



Spotkanie przedstawicieli "Kuriera" z przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja

## Konstytucja obojga narodów

Z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja marszałek Sejmu RL Vytautas Landsbergis przyjął w Sali Konstytucyjnej parlamentu litewskiego przedstawicieli "Kuriera Wileńskiego". Rozmawiając o doboru wspólnego sprzed wieków zgromadzenia ustawodawczego Polski i Litwy, marszałek powiedział, że Konstytucja 3 Maja była uwieńczeniem tego.

Replika Konstytucji od niedawna jest eksponowana w Sali Konstytucyjnej. Przywieziono ją z Warszawy, razem z eksponatami urządzonej ostatnio w parlamencie litewskim wystawy, przedstawiającej 500-letni dorobek Sejmu polskiego.

Vytautas Landsbergis zaznaczył, że zarówno materiały archiwalne, reprezentowane podczas wystawy, jak również te, które się znajdują w Sali Konstytucyjnej w Wilnie, stanowią wspólny dorobek obydwu narodów.

Marszałek Sejmu uważa, że poglądy polskiej historiografii, która określa Konstytucję 3 Maja, jako ustawę wyłącznie polską, jak też zdanie litewskich historyków, że Konstytucja nie służyła interesom niezależności państwa litewskiego, dotychczas nie sprzyjały wspólnym obchodom rocznicy tak ważnej w historii obojga narodów.

W rozmowie z redaktorem naczelnym "Kuriera" Zygmuntem Żdanowiczem i prezesem Zarządu spółki wydawniczej dziennika Zygmuntem Klonowskim marszałek Sejmu powiedział, że czas najwyższy pomyśleć o wspólnych obchodach rocznicy Konstytucji 3 Maja.

- W roku następnym będzie dobra ku temu okazja, mianowicie 210-lecie Konstytucji 3 Maja - powiedział Vytautas Landsbergis.

W Sali Konstytucyjnej Sejmu eksponowane są dokumenty przedstawiające zarówno początki litewskiej Ustawy zasadniczej, za jaką można uważać Statuty, jak również Konstytucje okresu międzywojennego, oraz materiały odzwierciedlające prace Sejmu Restytucyjnego, aż do referendum z początku lat 90, w którym naród litewski opowiedział się za Konstytucją suwerennej Litwy.

Przewodniczący Sejmu ubolewał, że z powodu wyjazdu na Łotwę nie mógł wziąć udziału w obchodach rocznicy Konstytucji 3 Maja, organizowanych w Wilnie przez ambasadę polską.

Stanisław Tarasiewicz  
(Rozmowę z przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem czytajcie na str. 3. Wywiad ukaże się dziś również w dzienniku „Rzeczpospolita”)

*Moje pozdrowienie dla czytelników "Rzeczpospolitej", "Kuriera Wileńskiego", jak też wszystkich Polaków oraz specjalnie dla Polaków na Litwie z okazji Konstytucji 3 Maja, która była naszą wspólną Konstytucją w historii i pozostaje wspólnym skarbem ideowym dla obojga narodów.*

Marszałek Sejmu RL Vytautas Landsbergis



Podczas spotkania z przedstawicielami "Kuriera" marszałek Sejmu RL Vytautas Landsbergis przekazał pozdrowienia czytelnikom naszego dziennika oraz wszystkim Polakom na Litwie z okazji święta Konstytucji 3 Maja.

Fot. Marian Paluszkiwicz

### W numerze:

#### Aktualności

str. 3

Zaszły bardzo głębokie i istotne zmiany. Dziś jesteśmy na drodze, która nigdy się nie kończy. Jesteśmy na drodze postępu, rozwoju, na której aktualną sprawą jest powrót Litwy, jako odrodzonego demokratycznego państwa, do rodziny państw europejskich.

#### Kultura

str. 5

Ludzie częstowani maleńkimi kromkami razowego chleba, nie potrafią ukryć wzruszenia. Niejednemu łąza się kręci na ten smak i zapach, w którym przecież zawarte są wspomnienia ze stron rodzinnych.

#### Szkolnictwo

str. 6-

7

Na początku wiosny do owocującego sadu, chociaż ostatnio zaniedbanego, jak to bywa w przypadku braku gospodarza: przybyli robotnicy, traktor i zabrali się do roboty. Teraz z ziemi wystają kikuty pni starych jabłoni.

\*\*\*

Mimo młodego wieku przyszłość swą Andrzeja widzi dość wyraźnie. „Marzy mi się dobra praca, przynosząca niezłe dochody, duży własny dom i ładna żona...”

#### Świat

str. 9



Oskarżeni o zamach bombowy Libijczycy stanęli przed sądem. Uwzględniany przez prokuraturę wniosek obrońców postuluje przesłuchanie 119 świadków w różnych krajach, co miałyby pomóc w wytopieniu rzeczywistych mocodawców zamachu.

Polscy spółdzielcy zapoznają się z litewską spółdzielczością

## Podpisano umowę o współpracy

- Cel wizyty - to podpisanie umowy o współpracy między naszą "Lietkoopsajungą" a polskim Związkiem Lustracyjnym Spółdzielni Pracy - powiedział na wstępie rozmowy Petras Šimanskas, przewodniczący zarządu Litewskiego Związku Spółdzielczości Spożywców.

A zaczęło się wszystko przed miesiącem, podczas wizyty w Polsce naszego prezydenta Valda Adamkusa, któremu towarzyszyła grupa litewskich przedsiębiorców. Wśród nich był także przewodniczący "Lietkoopsajungi" Petras Šimanskas, który spotkał się w Warszawie z od dawna

zaprzyjaźnionym działaczem spółdzielczości Jakubem Janiakiem, prezydentem Związku Lustracyjnego Spółdzielni Pracy (ZLSP). Wówczas zapadła wspólna decyzja nawiązania współpracy na nowym szczeblu między spółdzielniami sąsiednich krajów. (Dokończenie na str. 2)

Algirdas Brazauskas zamierza powrócić do polityki

## Złoto i w popiele błyszczący

Lider opozycyjnej LDPP Česlovas Juršėnas uważa oświadczenie eks-prezydenta Algirdasa Brazauskasa za "poważny krok" w kierunku powrotu do aktywnej polityki.

Wczoraj A. Brazauskas rozpowszechnił oświadczenie, w którym stwierdza, że jest zatroskany biedą, która spadła na Litwę i wezwał odpowiedzialne i kompetentne (według jego oceny) siły

polityczne, aby się dołączyły do kształtowanego lewicowego bloku. Jednocześnie A. Brazauskas oświadczył, że od władzy konserwatystów już nie można oczekiwać poprawy sytuacji w kraju.

"Widząc, co się dzieje na Litwie, nie można spokojnie żyć. Spadły na nas wielkie biedy, które musimy pokonać sami" - sugeruje A. Brazauskas.

(Dokończenie na str. 3)

UAB "Klion" Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, faks. 61 83 85



# AMORTYZATORY

### Sentencja dnla

Władzę w imię dobra trudno jest objąć, a gdy się raz ją podjęło, trudno jest nie przestać być dobrym.

Henryk Elzenberg



4 770799 000005

## Kalejdoskop aktualności

## Prezydent - do Słowenii

Prezydent Valdas Adamkus złoży rewizytę w Słowenii. W dniach 23-24 maja podczas wizyty przywódcy litewskiemu towarzyszyć będzie delegacja przedsiębiorców, informuje służba prasowa prezydenta.

Przygotowania do zbliżającej się wizyty V. Adamkus omówił wczoraj z Gintė Damušis, ambasadorem Litwy w Austrii i Słowenii, Słowacji i Chorwacji. W Słowenii V. Adamkus spotka się z prezydentem tego kraju, premierem, innymi władzami, przedstawicielami przedsiębiorczości, odwiedzi stolicę Lublanę i Koper. Z ambasadorem była też mowa o przewidzianej na maj wizycie premiera Słowacji na Litwie.

## Połączyć dwa ministerstwa

Rząd zaaprobował projekt wytycznych reformy systemu spraw wewnętrznych, zgodnie z którym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Reform Administracyjnych i Samorządów zostałyby połączone w jedno, zarazem zmieniając od podstaw sowiecki charakter Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

To ministerstwo, które przez dłuższy czas było strukturą policyjną, zostałoby instytucją strategiczną i metodyczną zreorganizowanego systemu spraw wewnętrznych z wyodrębnionymi i rozszerzonymi funkcjami administracji publicznej.

Zdaniem premiera Andriusa Kubiliusa, ministerstwa mają być połączone już po wyborach nowego Sejmu. Prawdopodobnie jednak zgłoszony projekt wytycznych reformy zdąży zaaprobować Sejm jeszcze obecnej kadencji.

## Prowokacja

Przewodniczący Nowoczesnego Związku Chrześcijańskich Demokratów (NZChD) Vytautas Bogušis zwrócił się do Prokuratury Generalnej i Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego z prośbą o zbadanie rzekomych kontaktów NZChD z sektami religijnymi.

W ubiegłą sobotę, gdy się odbywał zjazd założycielski NZChD, w dzienniku "Lietuvos aidas" obok wywiadu z V. Bogušisem opublikowane zostało ogłoszenie, w którym NZChD pozdrawiają "sponsory i sympatyki" - Kościół Zjednoczenia, Kościół Scientologiczny oraz inne.

"Spodziewamy się, że nasz nawiązany dialog będzie pomyślnie kontynuowany i w przyszłości" - brzmi ogłoszenie.

Zgodnie z oświadczeniem służby prasowej NZChD, V. Bogušis jest przekonany, że to pozdrowienie, opublikowane w imieniu organizacji religijnych, uważanych w wielu państwach za destrukcyjne, jest prowokacją polityczną, mającą na celu skompromitowanie nowej siły politycznej.

## Analogiczna ustawa

Sejm we wtorek po debacie zaaprobował projekt tymczasowej ustawy o oddaniu z własnej woli broni, amunicji, pocisków i materiałów wybuchowych oraz uprawomocnieniu broni i pocisków.

Zgodnie z tą ustawą obywatele posiadający nielegalną broń i pociski będą mogli uprawomocnić je bądź zwrócić. Zgodnie z projektem, amnestia obowiązywałaby w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Projekt został już zaaprobowany przez sejmowy Komitet Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony. Projekt tej ustawy jest analogiczny z ustawą, obowiązującą w czerwcu-sierpniu 1999 r.

## Sprzedaż akcji "Lietuvos telekomas"

Zgodnie z przedstawionym przez Fundusz Majątku Państwowego rządowi programem ostatecznej prywatyzacji "Lietuvos telekomas", państwowy pakiet 35 proc. akcji "Lietuvos telekomas" zostanie sprzedany 12 czerwca.

Zgłoszenia na nabycie akcji od 29 maja do 7 czerwca będą składały osoby fizyczne, a do 9 czerwca - prawne. 12 czerwca odbędzie się sprzedaż akcji - wśród potencjalnych nabywców, którzy złożyli podania, akcje zostaną podzielone według stosowanych w międzynarodowej praktyce kryteriów i metody podziału. Za granicą akcje będą sprzedawane w Londynie, Rydze i Tallinnie. Akcje nie sprzedane w ustalonym czasie na rynkach papierów wartościowych będą sprzedawane na narodowej giełdzie papierów wartościowych oraz giełdzie londyńskiej.

## Bezrobocie się zmniejsza

Rosnące w ciągu 9 kolejnych miesięcy bezrobocie w kwietniu zmniejszyło się o 0,2 proc. i 1 maja stanowiło 11,2 proc. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku poziom bezrobocia wzrósł o 3,1 proc.

W największych miastach kraju poziom bezrobocia jest następujący: w Wilnie - 7,7, w Kownie - 8,5, w Kłajpedzie - 8,8, w Szawlach - 16,1, w Poniewieżu - 14,5 proc.

Od początku roku Litewska Giełda Pracy zatrudniła 26,1 tys. osób, do aktywnych programów rynku pracy skierowała ponad 27 tys. poszukujących zatrudnienia.

## Likwidacja spółki "Mastis"

Sanacja pierwszej spółki "Mastis", przeprowadzana na koszt państwa, zostanie przerwana i rozpocznie się procedura likwidacji. Nie wykorzystane środki - ponad 3 mln litów - zostaną zwrócone do Funduszu Prywatyzacji.

Po zerwaniu rokowań z brytyjską spółką "Bowbridge Dyeworks Ltd.", Fundusz Majątku Państwowego znalazł innego pretendenta do sanacji "Mastisu" - spółkę belgijsko-niemiecką "Steddin & Deslee Weberei". Niemniej inwestor postawił istotny warunek - "Mastis" nie powinien być zadłużony wobec wierzycieli, dla których długi sięgają 24 mln litów. (BNS, ELTA)

Obchody Święta Narodowego - Dnia Konstytucji 3 Maja

## Uroczystości Trzeciomajowe na Litwie



Wczoraj, przy płycie Mauzoleum Matki i Serca Syna

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj ciszę cmentarza na Rossie rozproszyły patriotyczne pieśni, śpiewane przez Polaków, przybyłych, aby złożyć kwiaty na płycie Mauzoleum Matki i Serca Syna.

W dniu Święta Narodowego - Dnia Konstytucji 3 Maja - wiązanek kwiatów na płycie Mauzoleum złożyli pani Eufemia Teichmann, ambasador RP na Litwie, Mieczysław

Jackiewicz, konsul generalny RP, Włodzimierz Marzęda, attache wojskowy RP, dyplomaci polscy oraz przedstawiciele organizacji społeczności polskiej na Litwie.

Honorową wartę przy Mauzoleum pełnili kombataneci i harcerze.

Po wspólnej modlitwie w intencji Ojczyzny, zebrani wysłuchali pieśni śpiewanych przez połączone chóry z Litwy i Polski.

- Tu na Wileńszczyźnie rozma-wia się pieśnią - pozdrawiając Rodaków z okazji święta, zauważyła pani ambasador po występie artystów.

Uroczystość zakończono wspólnym śpiewaniem "Roty".

Wczoraj z okazji Święta Narodowego w kościele Ducha Świętego odprawiona została uroczysta Msza święta, a w Ratuszu odbył się świąteczny koncert. S.K

## Podpisano umowę o współpracy

(Dokończenie ze str. 1)

- Do Wilna, z Ryszardem Stępnikiem, członkiem Krajowej Rady Spółdzielczej i, w jednej osobie, przewodniczącym Rady Nadzorczej ZLSP, przybyliśmy po raz pierwszy, żeby naocznie zapoznać się ze stanem litewskiej spółdzielczości - powiedział Jakub Janiak. - Byliśmy w rejonie sołecznickim, gdzie obejrzelśmy kilka zabudowań spółdzielczych świecących pustką, a które nadają się do zagospodarowania. Chcemy, żeby zostały zadziergnięte i rozwijały się kontakty gospodarcze między spółdzielcami sąsiednich rejonów, na przykład, rejonu sołecznickiego i województwa podla-

skiego, tym bardziej, że sprzyjać temu może też brak bariery językowej.

- W rejonie tym jest szczególnie duże bezrobocie - wtrąca Petras Šimanskas - liczy się więc każde nowe miejsce pracy. Chcemy chociaż odrobinę ulżyć byt mieszkańcom tego rejonu - dodaje.

- Wcześniej czy później nasze kraje wstąpią do Unii Europejskiej - powiedział Jakub Janiak. - Chcemy, żeby nasze organizacje spółdzielcze uczyniły to wcześniej.

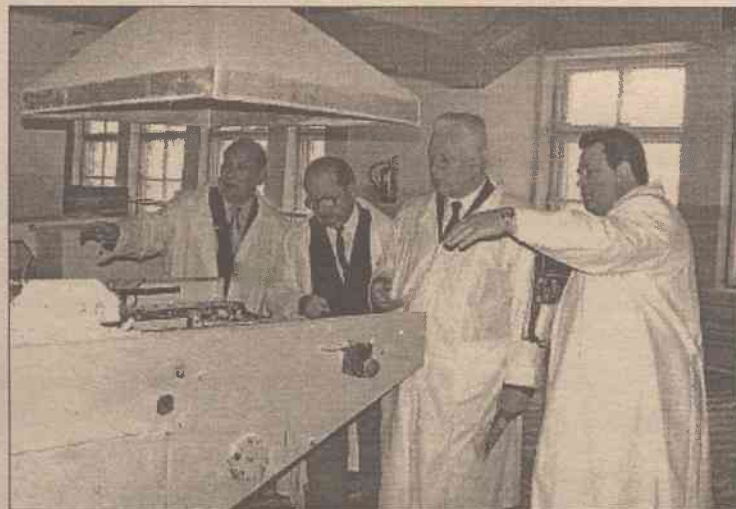
ZLSP jest już sygnatariuszem Krajowej Rady Spółdzielczej oraz członkiem Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, a także Europejskiego Komitetu Spółdzielni Pracy. Spółdzielcy uważają, że współpracując wzajemnie

szybciej sprostają wymaganiom Unii Europejskiej.

Na bliższą metę spółdzielcy litewscy proponują, a polscy wyrażają wolę aktywnej pomocy w zorganizowaniu w Polsce biura sprzedaży skierowaną do sanatorium ZSA "Palangos žuvėdra" w Połdże oraz powołania w Polsce biura do spraw importu towarów litewskich do Polski i eksportu towarów polskich na Litwę. Umowa przewiduje też zakładanie polsko - litewskich przedsiębiorstw spółdzielczych w obu krajach, zwłaszcza handlowych oraz pomocy w pełnym wykorzystaniu potencjału gospodarczego Litewskiego Związku Spółdzielczości Spożywców, a zwłaszcza ZSA "Šalčininkų duona", "Širvintų duona", ZSA "Galvė", "Nendré" oraz szeregu innych z rejonów szirwinckiego i sołecznickiego.

Strona polska natomiast, między innymi, proponuje, a litewska wyraża wolę aktywnej pomocy, udział spółdzielni w dorocznych targach w Lublinie i Kownie, nawiązanie dwustronnej bezpośredniej współpracy gospodarczej, udostępnienie miejsc na studia dla młodych spółdzielców litewskich w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Krakowie, przekazywanie wzajemnie informacji ekonomicznych i handlowych, niezbędnych do realizacji wspólnych przedsięwzięć gospodarczych, a także rekomendowanie Litewskiego Związku Spółdzielczości Spożywców do zrzeszenia się w European Committee of Workers' Co - operatives - CECOP.

Danuta Danowska



Dyrektor do spraw komercji spółdzielczego zakładu "Vaisių sultys" Vytautas Puodžiukynas (od prawej) zapoznaje gości z Polski (od lewej) Ryszarda Stępnika i Jakuba Janiaka oraz swego zwierzchnika, Petrasa Šimanskasa z produkcją cukierków Fot. Marian Paluszkiwicz

Rozmowa z marszałkiem Sejmu litewskiego Vytautasem Landsbergisem

# W drodze do "rodzinnej Europy"

Panie marszałku, rocznica Konstytucji 3 Maja, to przypomnienie zarazem czasu znakomitego okresu współpracy dwóch narodów: polskiego i litewskiego. Jak Pan ocenia tamten okres historii?

Tamte czasy były bardzo skomplikowane. Polska razem z Litwą szły do bardzo poważnych reform ustrojowych. Konstytucja przyjęta 3 maja 1791 roku, z uzupełnieniem późniejszym, jako zarcęciem wzajemnym obojga narodów, była pierwszą konstytucją w Europie i wiele obiecywała Litwie i Polsce, jak również terytorium znacznie większe niż dzisiaj zajmują oba państwa. Niestety, zewnętrzne uwarunkowania polityczne uniemożliwiały urzeczywistnienie tego, co zostało założone w Konstytucji, bo Rzeczpospolita Obojga Narodów była bardzo osłabiona pod względem ekonomicznym, politycznym, chociaż reforma konstytucyjna miała na celu zmianę stanu rzeczy na lepsze. Kraje sąsiednie nie chciały tego i, być może, reformy przyspieszyły zlikwidowanie państwa dwóch narodów, wprowadzającego do obszaru Europy Środkowej i Wschodniej idee Rewolucji Francuskiej. Wielkie mocarstwa, jak Prusy, Austria i Rosja, nie chciały jeszcze jednego państwa rewolucyjnego. Jednak ten wysiłek, którego pomnikiem jest Konstytucja 3 Maja, pozostaje w pamięci jako wielka wartość ideowa, ustawodawcza.

Stosunki polsko-litewskie na najwyższym szczeblu, często oceniane jako najlepsze od kilku wieków, wydaje się, wyprzedzają w znacznym stopniu kontakty gospodarcze, społeczne oraz te, określane jako międzyludzkie. Co, Pana zdaniem, musimy jesz-

cze zrobić, żeby uaktywnić współpracę właśnie na tej płaszczyźnie?

Nie można narzucić wszelkich inicjatyw z góry. Bardzo dobrze, gdy to inicjatywy z dołu wywierają nacisk na górę i wymagają zmian w stosunkach, w postawach. W odwrotnym przypadku, gdy górne warstwy już rozumieją konieczność zmian i idą tą drogą, potrzebny jest czas, żeby wszystkie warstwy społeczne skorzystały z nowych możliwości. Nie widzę powodów do ubolewań albo zmartwień, chociaż należy wspomagać i inspirować współpracę na wszystkich szczeblach. Oczywiście, jest to również zadaniem władz.

Od czasu do czasu we współczesnych już kontaktach polsko-litewskich pojawiają się problemy, czasami mniejsze, czasami większe. W Polsce odnosi się wrażenie, że na Litwie komuś zależy na tym, aby stosunki polsko-litewskie nie były najlepsze?

Wiadomo, komu na tym zależy. Nawet napisano książki na temat, jak robić, aby psuć te stosunki. Napisane nie w Polsce i nie na Litwie, ale gdzie indziej. Musimy zawsze zapobiegać takim posunięciom i mieć baczenie, czy powstające nieporozumienia są rzędu naturalnego, czy inspirowane.

Zdaniem Pana, jakie ma znaczenie dla Litwy i mieszkających tu Polaków wspólna deklaracja polskich organizacji na Litwie o poparciu Litwy w jej dążeniach do członkostwa w NATO?

Wspólny krok organizacji polskich, gdy się wypowiedziały za integracją europejską Litwy, jest bardzo pozytywny, nawet jakby nieoczekiwany. Jeszcze istniał taki cień, że polska część naszego społeczeństwa nie do końca się określiła. To określenie się za europej-

ską Litwą jest bardzo ważnym wydarzeniem, jeśli chodzi o te cele, którym służymy od odzyskania niepodległości, żeby Litwa była nie tylko niepodległa, ale też po europejsku demokratyczna.

Deklaracja ta została zrozumiana dobrze przez społeczeństwo polskie i to nas cieszy, bo odczuwamy teraz istotną solidarność obywateli litewskich.

Jak ocenia Pan - jako pierwszy szef odrodzonego państwa litewskiego - zmiany, jakie dokonały się na Litwie?

Zaszły bardzo głębokie i istotne zmiany. Dziś jesteśmy na drodze, która nigdy się nie kończy. Jesteśmy na drodze postępu, rozwoju, na której aktualną sprawą jest powrót Litwy, jako odrodzonego demokratycznego państwa, do rodziny państw europejskich, czyli, według Czesława Miłosza, do rodzinnej Europy.

Wyniki wyborów samorządowych dowodzą, że w społeczeństwie coraz większą popularność zdobywają partie, wypowiadające się na temat dążeń Litwy do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej - przeciwko lub powściągliwie. Jaka przyszłość, Pana zdaniem, takie procesy rokuja Litwie?

Jeżeli te partie są naprawdę przeciwko naszej integracji zachodniej i będą miały poparcie społeczne, to wtedy przyszłość Litwy może wyglądać tylko gorzej. Być może, gdy te partie będą musiały zdać sprawozdanie ze swych zdolności do rządzenia, wówczas nie będą już mieć takiej popularności, którą wygrały niczym na loterii. Niech spróbują. Być może, że będąc u władzy poczują większą odpowiedzialność.

Panie marszałku, jak widzi Pan perspektywę stosunków li-



Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis uważa, że deklaracja polskich organizacji dla poparcia dążeń Litwy do członkostwa w NATO, jest wyrazem określenia się Polaków za Litwą europejską. Fot. Marian Paluszkiwicz

tewsko-rosyjskich, zarówno politycznych, jak też gospodarczych, szczególnie na tle nowej doktryny, ogłoszonej przez prezydenta-elektę Władimira Putina i ostatnich wypowiedzi pani prezydent Lotwy?

Sednem sprawy jest to, jak elita polityczna rosyjska patrzy na kraje nadbałtyckie. Czy spostrzeża je, tak samo jak kraje Europy demokratycznej i jednoczącej się, czy jako byłe domeny Rosji, które winny takimi pozostać, albo jako kraje podległe lub stowarzyszone, w sposób, jaki dawałby Rosji przywileje zamiast partnerstwa.

Cały nasz wysiłek, walka o pokojową restytucję państwa zakładała też normalizację stosunków z Rosją. Ta normalizacja nastąpiła już w dużym stopniu, jeśli uwzględnimy początkowe nastawienie reprezentowane przez towarzysza Gorbaczowa, że niepodległa Litwa, jako podmiot prawa międzynarodowego, w ogóle nie istnieje. Teraz już wszystko jest jakby na swoim miejscu, lecz tym niemniej, normalizacji jeszcze podlega psychologia polityczna, przede wszystkim w Rosji, że Litwa, jest krajem niepodległym, tak samo jak Szwecja, Belgia albo Portugalia, a nie byłym peryferium caratu albo "stalinatedu". Jeszcze nie zmieniło się to rozumowanie, a to powoduje, że my na Litwie, podobnie, jak inne kraje bałtyckie, odczuwamy niepewność, którą uzasadnia również to, że Rosja sama jest niepewna. Obawy te i niepokoje mają swoje uzasadnienie. Nie są tylko widmami przeszłości.

Rozmawiał  
Stanisław Tarasiewicz

Posiedzenie Zarządu Głównego w sprawie Zjazdu ZPL

## Potwierdzono dzień, ustalono godzinę

Kolejny Zjazd Związku Polaków na Litwie odbędzie się 27 maja, zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego, podjętą 3 kwietnia podczas skandalicznego posiedzenia Zarządów statutowego i promaciekjańcowskiego. Posiedzenie zebrania reprezentacyjnego członków ZPL rozpocznie się o godz. 9.

O tym postanowiono na kolejnym, wtorkowym, posiedzeniu Zarządu Głównego. Pełniący obowiązki prezesa ZPL Tadeusz Filipowicz

powiedział, że było to robocze posiedzenie, na którym ustalono miejsce i czas przeprowadzenia Zjazdu oraz listę gości gremium.

Członkowie Zarządu opowiedzieli się za tym, żeby delegatów na Zjazd zwołać do Pałacu Kultury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, lecz, jak zaznaczył Tadeusz Filipowicz, na razie nie ustalono konkretnie miejsca, gdzie się ma odbyć posiedzenie.

- Jeśli sala Pałacu będzie wolna,

to postaramy się o jej wynajęcie na 27 maja - wyjaśnił Filipowicz. - Jest to najbardziej optymalne miejsce na przeprowadzenie Zjazdu - dodał.

Zarząd opowiedział się też, za zaproszeniem na Zjazd przedstawicieli klubów parlamentarnych i organizacji społecznych, które przyczyniły się do działalności Związku Polaków na Litwie. Tadeusz Filipowicz powiedział, że zaproszenia na Zjazd otrzymają też przedstawiciele prasy polskiej.

Stanisław Tarasiewicz

Kontrolerzy sejmowi są gotowi do obrony praw człowieka

## Według modelu szwedzkiego

Kontrolerzy sejmowi proponują rozszerzyć dziedzinę obrony praw człowieka, którymi mogłaby się zająć ich instytucja i zwiększyć możliwości pełnomocników. Wczoraj pełnomocnicy sejmowemu Komitetowi Praw Człowieka złożyli sprawozdanie z działalności za rok 1999.

Do instytucji kontrolerów sejmowych, broniącej obywateli przed samowolą urzędników, nadużyciami i biurokracją, w ubiegłym roku zwróciło się 1810 obywateli, a za słuszne uznano 673 skargi. Najwięcej osób do kontrolerów sejmow-

wych zwróciło się w sprawie zwlekania z reperytywacją, w związku z działalnością pracowników państwowej, gospodarki komunalnej, naruszeniem etyki służbowej.

Nierzadko, jak poinformowała kierowniczka instytucji kontrolerów sejmowych Leonarda Kuodienė, ich instytucja staje się nieodpłatną dla obywateli, gdyż zwracają się do niej mieszkańcy, których nie stać na zapłacenie adwokatowi za poradę prawną. Ich wiek waha się w granicach 40-60 lat.

Litewska ustawa o kontrolerach sejmowych była tworzona według

szwedzkiego modelu instytucji ombudsmanów, ale pięcioletnie doświadczenie pracy i nasze realia, w przekonaniu kierowniczki L. Kuodienė i innych pełnomocników, nasuwa wniosek o konieczności rozszerzenia dziedzin obrony praw człowieka i zwiększenia pełnomocnictw kontrolerów.

Gdyby litewscy ombudsmani mieli takie prawo, to, zdaniem kierowniczki, nie doszłoby do podobnej historii, jak w przypadku Arvydasas Stašaitisa, który bez sądu spędził w więzieniu kilka lat.

(ELTA)

## Po spotkaniu z liderami

Prezydent Valdas Adamkus pozytywnie ocenia łączenie się partii w różne bloki i koalicje w celu rozstrzygnięcia aktualnych dla mieszkańców Litwy problemów.

Wczoraj poinformowała o tym dziennikarzy rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaižauskaitė, komentując opinię przywódcy kraju na temat utworzonej pod koniec tygodnia koalicji LDPP z Partią Socjaldemokratyczną na wybory do Sejmu. Jednocześnie V. Gaižauskaitė zaznaczyła, że "jak i jakie partie" mają się łączyć, zależy nie od prezydenta, lecz od samych partii.

Na wczorajszym spotkaniu z prezydentem V. Adamkusem podczas śniadania lider LDPP Česlovas Juršėnas przedstawił koalicję z socjal-

demokratami, jej zadania i plany. Podczas rozmowy, w której uczestniczyło też 5 reprezentujących LDPP merów, omówiono również problemy działalności nowych samorządów.

Č. Juršėnas poprosił prezydenta, aby znalazł czas na spotkanie z członkami LDPP - rolnikami w celu zapoznania się z dokonaną przez tę partię pracą w polityce rolnej.

W przyszłym tygodniu spotkaniem z przedstawicielami Partii Socjaldemokratycznej prezydent będzie kontynuował rozmowy z liderami partii, poświęcone omówieniu wyników wyborów do samorządu. Urząd prezydenta odwiedzili już przedstawiciele Nowej Partii, Związku Centrum i Związku Liberalistów oraz Partii Chłopskiej. (BNS)

## Złoto i w popiele błyszczą

(Dokończenie ze str. 1)

"Koalicja SDPL i LDPP staje się polem przyciągania dla partii konstruktywnych, zatroskanych nędzą, bezrobociem i innymi problemami socjalnymi", głosi oświadczenie.

Przewodniczący LDPP i starosta frakcji sejmowej Č. Juršėnas powiedział, że "złoto i w popiele błyszczą". "Złoto i w popiele błyszczą. A my nie jesteśmy popiołem" - powiedział Č. Juršėnas.

Zdaniem lidera LDPP, oświad-

czenie A. Brazauskasa jest "poważnym krokiem" w kierunku powrotu do aktywnej polityki.

Č. Juršėnas zapytany, czy widzi miejsce A. Brazauskasowi w powstającej koalicji SDPP i Partii Socjaldemokratycznej, powiedział, że "on wszędzie pasuje". "Złoto i w popiele błyszczą. A my nie jesteśmy popiołem" - powiedział Č. Juršėnas. (BNS)

4 maja - Dzień św. Floriana, opiekuna strażaków

# Jak najmniej ognia



Jednym z absolwentów Warszawskiej Wyższej Szkoły Pożarniczej jest Darek, który już kilka lat pracuje jako strażak-chemik w jednostce straży ogniowej nr 1 w Wilnie  
Fot. archiwum

Można przypuszczać, że tego dnia nie stanie się cud i nie obejdzie się bez pożarów (przypomnijmy, zaczął się "tradycyjny sezon" palenia trawy!), niemniej, litewscy strażacy, jak zawsze, uroczystości uczczą swoje zawodowe święto, które będą mogli oglądać również mieszkańcy.

Będzie to przede wszystkim parada samochodów strażackich, które od godz. 11.45 zaczną swój pochód od Departamentu Ochrony Przeciwożarowej i Ratownictwa (ul. Švitrigailos) i pojedą przez al. Gediminasa, ul. Narbuto do ul. Jankauskasa. O godz. 12.30 w Katedrze odbędzie się Msza św. i

poświęcenie sztandaru państwowej służby ratownictwa pożarniczego. Przedtem jednak, w departamencie, po zwiedzeniu wystawy, odbędzie się oficjalna uroczystość, podczas której życzenia złożą goście strażaków i zostaną wręczone nagrody za dobrą pracę. Przemówi dyrektor departamentu płk Kazys Zulonas.

Na doroczne święto strażaków do stolicy zjadą pracownicy służb miast i rejonów Litwy ze swymi sztandarami oraz przybędą przedstawiciele władz.

Z tej pięknej okazji przyłączamy się do gratulacji i życzymy ... jak najmniej ognia!

Inf. własna

Dziennikarstwo - nie jest bezpiecznym zawodem

# Niebezpieczeństwo za rogiem

Wczoraj na całym świecie obchodzono Dzień Wolności Prasy. To fakt, że dziennikarstwo należy do najbardziej niebezpiecznych zawodów. Obecnie w więzieniach 18 państw znajduje się ponad 80 dziennikarzy. Potwierdzeniem tej tezy w naszym kraju stały się wypadki, które nastąpiły w przededniu święta...

1 maja, około godz. 15 w miejscowości Garliava (rejon kowieński) napadnięto na redaktorkę kowieńskiego wydziału audycji telewizyjnej "Be tabu" Jurgę Pridokaitę (ur. 1969 r.) i operatora Gvidasa Koverę (ur. 1970 r.). Dziennikarze przybyli do Garliavy, aby zrobić reportaż o niepełnoletnich, których na placu budowlanym Romualdas Žemaitis i jego koledzy rozebrali i nago puścili do domów. Dziennikarze "Be tabu" połączyli się telefonicznie z właścicielem budowanego domu. Gdy zaczęto filmować działkę, podjechały 2 samochody, z których wysiedli Romualdas Žemaitis i 5 osobników. Właściciel nieukończonego domu zażądał kasety i zagroził, że zniszczy kamerę. Gdy dziennikarze próbowali odebrać operatorowi kamerę, zaniósł ją do swego domu, wybrał kasetę, uszkadzając aparat. Gdy dziennikarze wezwali po-

licję, Žemaitis długo negocjował z funkcjonariuszami i wreszcie się zgodził oddać kamerę. Po rewizji w jego domu Romualdas sam oddał kasetę policjantom, którą przedwczoraj, po interwencji prokuratury, zwrócono ekipie dziennikarskiej.

## Pobito bohatera audycji

2 maja z rana w Kłajpedzie został dotkliwie pobity biznesmen Aleksandras Saveikis, który niedawno występował w programie telewizyjnym Vytautasa Matulevičiausa. Mówiono o spółce ubezpieczeniowej "Lietuvos draudimas".

Na Saveikisa dokonano napadu z rana, gdy wyszedł z mieszkania. Na podwórzu domu, w wv golfie czatowali na niego 2 osobnicy. Gdy biznesmen wszedł do swego mercedesa, jeden z mężczyzn podszedł do niego, prysnął gazem w twarz i puścił w ruch metalowy pręt. Został uszkodzony samochód, zaś samego Saveikisa przestępca zranił w nos i nogę. Biznesmen nie wątpi, że ktoś chce go zabić. Tym razem uratował go pistolet, który chociaż się zaciął, jednak odstraszył napastnika. W niedzielę wieczorem sam dziennikarz zastał swoje mieszkanie mocno zdezastrowane.

Saveikis w programie tele-

wizyjnym Matulevičiausa opowiedział o niektórych machinacjach komercyjnych w Kłajpedzie i jest pewien, że napad na niego i mieszkanie autora programu jest związany właśnie z podaną przez niego informacją. Nie odrzuca się też wersji, że mogły to być porachunki osobiste z biznesmenem.

## Kolejna ofiara

2 maja okradziono mieszkanie kierownika programu telewizyjnego "Lietuvos rytas" Henrikasa Vaitiekūnasa. Złodzieje włamali się w czasie, gdy dziennikarz i jego żona byli w pracy. Około godz. 15 do domu wróciła córka Ieva i to ona pierwsza ujrzała wyważone drzwi i panujący w mieszkaniu chaos. Straty, które poniosła rodzina dziennikarza, oszacowano na 5.000 litów. Skradziono wyroby ze złota, aparaturę wideo, inne kosztowne rzeczy. Przestępcy szukali pieniędzy, ale nie znaleźli. - Złodzieje mogli się upewnić, że dziennikarze nie są najbogatszą warstwą społeczeństwa - powiedział Henrikas Vaitiekūnas. Dziennikarz nie sądzi, że kradzież można powiązać z jego działalnością zawodową. Stwierdził, że jest spokojnym człowiekiem i nie ma za co na nim się mścić.

Opr. Irena Litwin

Były szef "Lietuvos geležinkeliai" wyrzekł się ulgowego mieszkania

## Sprzedadzą drożej

Były dyrektor generalny "Lietuvos geležinkeliai" Stasys Labutis postanowił zrezygnować z nowego mieszkania w Wilnie, nabytego od tego przedsiębiorstwa na warunkach ulgowych.

"W związku z kampanią antykorupcyjną i nagonką, kolidującą z egzystencją ludzką i skierowaną przeciwko mnie jako byłemu szefowi administracji spółki, postanowiłem zrezygnować z mieszkania i proszę o zwrot wstępnego wkładu", napisane jest w podaniu S. Labutisa do dyrekcji generalnej przedsiębiorstwa.

Po odzyskaniu mieszkania S. Labutisa, spółka zamierza je sprzedać jak najdrożej. Nie zmienia to jednak planów Prokuratury Generalnej, która bada okoliczności nabycia mieszkania. Po zebraniu dowodów, niezbędnych dla powództwa cywilnego, Prokuratura Generalna przygotowuje materiał dla wszczęcia sądowej sprawy cywilnej.

W ubiegłym roku nierentownie funkcjonująca spółka "Lietuvos geležinkeliai" w śródmieściu Wilna, przy ul. S. Konarskiego nabyła nowoczesne mieszkanie o powierzchni 113 m<sup>2</sup>

z garażem. Za to mieszkanie spółka zapłaciła 274 tys. 260 Lt. S. Labutis poprosił, aby sprzedano mu je na raty. Przejmując mieszkanie, były szef wpłacił dziesiątą część jego ceny, a pozostałą sumę miał wypłacić w ciągu 15 lat, nie przewidując żadnych odsetek.

Na początku bieżącego roku kierownictwo przedsiębiorstwa, z S. Labutisem włącznie, zostało usunięte, gdyż spółka "Lietuvos geležinkeliai" w ubiegłym roku poniosła straty na sumę ponad 50 mln Lt.

(BNS)

## KLUB WŁÓCZEGÓW WILEŃSKICH

zaprasza na kolejną imprezę turystyczną:

**Rajd pieszy**  
„Szlakiem skarbów Napoleona”,  
który odbędzie się w dniach 5-7 maja  
w Puszczy Rudnickiej.  
Telefon kontaktowy: 67-67-52.

Od poniedziałku do piątku  
o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim  
Oprócz tego - reportaże okolicznościowe  
z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny,  
rozmowy z interesującymi ludźmi

## Kronika kryminalna

Departament Policji MSW RL informuje: 2 maja br. w kraju zanotowano 185 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 3 gwałty, 10 chuligańskich ekscesów, 4 rabunki, 162 kradzieże. Skradziono 19 samochodów, znaleziono - 6. Zanotowano 12 wypadków drogowych i 9 pożarów. Znaleziono zwłoki 7 osób. Zatrzymano 29 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Zabójstwa

2 maja, około godz. 10, w składziku koło domu nr 12 przy ul. Vilniaus w Wilnie znaleziono zwłoki 50-letniego mężczyzny o nieustalonej tożsamości. Wszczęto dochodzenie.

1 maja, o godz. 11, w domu J. J. (ur. 1933 r.) we wsi Skaivoniai (rejon solecznicki) znaleziono zwłoki S. K. (ur. 1929 r.). Ekspertyza ustaliła, że mężczyzna zmarł na skutek urazu głowy. Zatrzymano podejrzanych o zabójstwo B. U. (ur. 1948 r.) i J. Ž. (ur. 1957 r.).

### Rabunki

2 maja do Głównego Komisariatu Policji w Kownie zgłosił się ob. Grecji D. A. (ur. 1966 r.) i zawiadomił, że 30 kwietnia, około godz. 21, w pobliżu jeziora w rejonie kowieńskim (dokładne miejsce ustala się) pobili go 2 młodzi ludzie i dziewczyna. Napastnicy, grożąc nożem, zrabowali 3.500 USD. Trwa dochodzenie.

2 maja, około godz. 11, na ul. Ateities w Olicie 2 osobnicy, grożąc przedmiotem podobnym do pistoletu, odebrali R. B. (ur.



1976 r.) samochód vw golf (1991 r.).

### Wypadek drogowy

Około godz. 12, na skrzyżowaniu ulic Wielkiej i Niemieckiej w Wilnie samochód BMW Z3, prowadzony przez eksperta Komisji Europejskiej C. N. (ur. 1967 r.) wpadł na audi 100, prowadzone przez J. D. (ur. 1975 r.). Podczas wypadku został ranny C. N., który z obrażeniami szyi i klatki piersiowej leczy się w domu.

Przygotowała  
Irena Bakunowicz

4. Z Kapelą Kaziuka Wileńskiego - po USA

# Chicago da się lubić

Może nie o lubienie chodzi. Raczej o fascynację nad genium ludzkim. Miasto jedyne w swoim rodzaju. Przed z górą stulecia urbanistom dano wolną rękę i dokonali cudów na zgłiszczach po wielkim pożarze 1871 roku.

## Pokolorowana River

Anna Adamowicz - nasza konfiansjerka i gawędziarka (sceniczna Franukowa) podczas pierwszego wypadu do centrum tej przegromnej metropolii (mniej więcej - trzy Litwy) powiedziała, że nigdy nie potrafiłaby Chicago polubić, że pośród drapaczy chmur czuje się jak mrówka. Zdanie po kilku godzinach wędrówki zmieniła. Rzekła, że Chicago da się lubić. Podobnego zdania byli wszyscy z Kapeli.

Co pociąga? Awangardowe budowle, rozplanowanie ulic, z których każda niemal kończy się terenem parkowym lub "dotyka" jeziora Michigan, tak podobno czyste, że wszyscy mieszkańcy metropolii zaopatrywani są w jego wodę. A trzeba pamiętać, że Chicago - to ogromny przemysł, który rozwijał się dzięki temu, że miasto powstawało na ruchliwym szlaku handlowo-komunikacyjnym. Tu bowiem krzyżowały się drogi łączące wschodnie wybrzeże z dzikim zachodem. Gdy Chicago River (co znaczy rzeka) zanieczyszczała jezioro, odwrócono jej bieg, przeznaczając na ten cel kilkanaście miliardów dolarów. Teraz rzeka nie wpada do Michigan, a wypływa z niego. Mówiono nam, że obecnie dzięki oczyszczalniom, woda w niej jest niemal krystaliczna. Trudno było o tym się przekonać, gdy przyglądaliśmy się nurtom ze zwodzonych mostów. Płynęła bowiem woda idealnie szmaragdowa, specjalnie podfarbowana na dzień Świętego Patryka, szeroko to obchodzonego i przeniesionego na

grunt amerykański przez Irlandczyków, stanowiących na początku naszego wieku najlicniejszą grupę przybyszów z Europy. Gdy patrykowe zielone (od koniczyny, której św. Patryk używał jako symbolu Trójcy św.) szaleństwo minęło (zielony chleb, zielone piwo, zielone ciasteczka etc.), rzeka stała się szafirowa. Wcale nie dlatego, że taka jest z natury. Po prostu "pokolorowano" ją w ten sposób, by zadośćuczynić zmysłowi estetycznemu Amerykanów i turystów. Wygląda naprawdę pięknie, ale czy na pewno jest taka czysta ta River, żeby aż potrzebowała kosmetyki...?

## Copernikus Center

Polskie Centrum Kopernikowskie zaznaczone jest na mapie Chicago jako jeden z największych obiektów kulturalno-rozrywkowych i znajduje się na indeksie tzw. miejsc zainteresowania. 2,5 tys. widzów może zmieścić sala. Dziwny nieco wystrój (żeby nie powiedzieć dziwny, ale to odczucie Europejczyka) z nagromadzeniem symboli kosmiczno-planetarnych, z rzeźbami, girlandami itd., ale w sumie z niezłą akustyką i wygodną, a w przypadku występu Kapeli Kaziuka Wileńskiego - z liczną i niezmiernie życzliwą widownią, ciekawą, co też wilnianie im zasługują. A trzeba pamiętać, że Copernikus Center jest "wybredny". Polscy wykonawcy, poczynając od największych nazwisk, po popgrupy, ciągną tu jak muchy na lep. Wystarczy wspomnieć, że gdy tylko Kapela z Wilna "zwolniła" plac, zajął go światowej sławy tenor Wiesław Ochman prezentując "najpiękniejsze melodie, których chętnie słuchamy od Warszawy po Neapol". W uroczym i dowcipnym programie, tak go anonsowano, nazwanym "Powitanie wiosny",



Chicago da się lubić - tego zdania jest cała ekipa Kapeli Kaziuka Wileńskiego - już po pierwszym zwiedzaniu

znakomity śpiewak wystąpił w towarzystwie Doroty Lachowicz (mezzosopran), Aleksandry Stokłoty (sopran) i Heleny Christenko (fortepian). Przedtem jednak koncertował w Nowym Jorku i z...myślą o Wilnie, o czym - w kolejnym repertuarze.

## Smak razowego chleba

...Jeden z widzów, pan Edward Lis powiedział: świat jest pełen dramatów, lubię więc dla odmiany chodzić na przedstawienia wesołe, z humorem i dobrą muzyką, może być też nutka sentymentalna. Wszystko to znalazłem na koncercie Kapeli Kaziuka Wileńskiego. Sala biła gorące brawa po solowym czardaszu, a potem po solówce na klarnecie, a nutkę sentymentu wносиły walc i tango, oczywiście wileńskie, i oczywiście, naszych wileńskich poetów i kompozytorów. A kiedy

Wincuk - Dominik Kuziniewicz przekonywał widownię, że jest właścicielem największych chicagowskich supermarketów "Dominik's" (coś w rodzaju naszych "Maximów"), sala pokładała się ze śmiechu. Za chwilę popadała w zadumę po słowach o tym, czy można zakazać tęsknoty. Po koncercie mówiono: uczmy się od nich szanowania mowy ojczystej, tradycji i polskości. Panowie Eugeniusz Chmielowski i Witold Szawłowski - prezes i wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Wilnie oddychają z ulgą: koncert się udał. Pani Danuta Skalska z Polski, o której w chicagowskim środowisku polonijnym się mówi, że jest żarliwą orędowniczką Kresów (zbiera m.in. fundusze na odnowę Cmentarza Obrońców Lwowa), anonsująca występ Kapeli i apelująca o hojność dla polskiej uczelni w Wilnie, składa gratulacje zespołowi i pro-

ponuje kilka korekt na następny występ. Pan Zbigniew Gryszkiewicz dziękuje wszystkim za obecność i nawołuje do wstępowania do TPUPwW. Jest mocno wzruszony, gdy Anna Adamowicz na znak wdzięczności za zorganizowanie koncertów Kapeli za oceanem wręcza mu kolorowe serce. Rzuca się w oczy przystojna sylwetka bodaj najbardziej znanego w środowisku Polonii amerykańskiej dziennikarza Boba Lewandowskiego. Ktoś mnie wtajemnicza: "Lewandowski chodzi tylko na występy dobrych zespołów". Ludzie częstowani maleńkimi kromkami razowego chleba, przywiezionego z Wilna, nie potrafili ukryć wzruszenia. Niejednemu łza się w oku kręci na ten smak i zapach, w którym przecież zawarte są wspomnienia ze stron rodzinnych.

Halina Jotkiallo

Fot. Wiesława Bożerodska

Jerzy Śniechowski znów uczył tańca w Wilnie

## Komplementy "Świteziance"

Pan Jerzy Śniechowski - instruktor tańca z Lublina do Wilna zawitał wprost ze Szwecji, gdzie współpracował z Uniwersytetu Off Dance w Sztokholmie oraz polskim zespołem "Małwa". Z Wilna uda się do Baranowicz. Poprowadzi tam kurs dla instruktorów polskich zespołów działających na Białorusi.

W naszym mieście gość z Polski instruował Zespół Pieśni i Tańca "Świtezianka" Wileńskiej Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego. Od trzech lat Jerzy Śniechowski przyjeżdża na Litwę, aby dzielić się swym bogatym doświadczeniem choreograficznym. Pomagał m.in. przygotować program jubileuszowy "Wilenki". Z "Świtezianką" spotyka się po raz trzeci. Z warsztatów w Starym Polu pozostały takie oto wrażenia: "Dzieci te wyróżniały się dyscyplinowaniem, znakomitym przygotowaniem oraz tym, że sen-

sownie pytały o wszystko. Byłem zdumiony tym stanem rzeczy. Swego zdania nie zmieniłem. Z przyjemnością współpracuję z zespołem. Przed minionym Bożym Narodzeniem nauczyliśmy się kroków i elementów do mazura. Teraz zrobiliśmy z Krystyną Bogdanowicz poloneza, krakowiaka i mazura, a dziś - ruch taneczny do tanga, bo potrzebne jest to do piosenki, którą grupa śpiewa. Znakomicie mi się współpracuje z choreografem Krystyną Bogdanowicz. Mimo że "skaczemy" sobie do oczu, gdy chodzi o koncepcję, ale w kwestiach kardynalnych zgadzamy się. Grupa taneczna jest bardzo dobrze przygotowana, wszystko chwyta w lot i to niezwykle ułatwia pracę. Należy tylko żałować, że pani Krystyna nie ma akompaniatora".

Krystyna Bogdanowicz powiedziała, że mazura całkowicie oddała w ręce pana Jerzego. Uza-

sadniała to w ten sposób: "Prześliśmy (od red.: chodzi o choreografów polskich zespołów) wszyscy szkołę wiliowską. Mimo upływu lat chcąc nie chcąc coś uszczypniesz od Pani Zofii. U Pani Gulewicz mazur był z elementami baletowymi, co jest efektowne, ale pan Jerzy ma odmienne zdanie co do tego tańca ludowego i jego pomysł jest niebanalny..."

Pan Śniechowski zapytany, kiedy znowu przybędzie do Wilna (tym razem bawił na prywatne zaproszenie "Świtezianki"), odpowiedział, że zależy od tego, czy Elbląski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" znajdzie możliwość wydelegowania go do Wilna. Dodał także, że wspaniale by było, żeby "Świtezianka" trafiła na tegoroczne warsztaty choreograficzne do Elbląga.

Halina Jotkiallo



Próby z tancerzami Jerzy Śniechowski prowadził nawet w sobotę i niedzielę, w każdej wolnej od lekcji chwili, aby maksymalnie wykorzystać swój pobyt w Wilnie  
Fot. Marian Paluszkiwicz

W Korwiu wycięto owocujący sad. Ma tu stanąć nowa szkoła litewska

# Nie mogą przeboleć utraty

Sympatyczna wieś Korwie, co znajduje się o niecałe 30 kilometrów od Wilna, pozbawiona została 37 drzew owocowych, które rosły nie opodal kościoła.

Na początku wiosny do tego owocującego sadu, chociaż ostatnio zaniedbanego, jak to bywa w przypadku braku gospodarza, przybyli robotnicy, traktor i zabrali się do roboty. Teraz z ziemi wystają kikuty pni starych jabłoni, po wysypisku śmieci samotnie chodzi krowa, a starzy mieszkańcy Korwia nie mogą przeboleć utraty pięknego niegdyś zakątka.

## Na oczach wszystko marnieje

Tolesław Jodeło pamięta czasy, gdy sady korwieńskie tak hojnie owocowały, że starczało jabłek nie tylko dla potrzeb gospodarstwa, ale też mieszkańcy Wilna mogli sobie przyjechać i zbierać owoców. Za darmo. "Pani, teraz wszystko na oczach marnieje - mówi pan Jodeło. - Ot, chociażby ten dom. Toż to takie dobro stoi zabite deskami"...

O domu, zabitym deskami, nieco później. Teraz o szkole, która nie wiadomo kiedy będzie wybudowana, tak przynajmniej powiedział "Kurierowi" kierownik wydziału szkolnictwa powiatu wileńskiego Jonas Vasiliauskas. Ale plac pod szkołę już wytyczono i to w sposób brutalny.

## Kataklizmy podstawówki

W Korwieńskiej Szkole Podstawowej uczy się obecnie ponad 70 dzieci. Jest to szkoła polsko-rosyjska, bardzo zadbaną, choć niejedną kataklizm przeżyła. Najstraszniejszy - to pożar przed sześciu laty, który mocno zniszczył budynek. Wybrnęła i z tych trudności. Kosztem też mieszkańców Korwia, którzy pomogli odbudować gmach - kto pracą, a kto pieniędzmi. Istnieje tu szkoła od roku 1938.

## W szkole - po litewsku, w domu - po polsku

W pomieszczeniu plebanii istnieje też inna szkoła, litewska, w której uczy się pięcioro dzieci, w klasach II i IV. Inna piątka chodzi do klasy przygotowawczej. Spotykamy dziewczynki z klasy czwartej, wracające po lekcjach. Rozmawiają ze sobą po rosyjsku. W

domu, jak nam powiedziały, niektórzy rozmawiają po polsku, inne po rosyjsku. Według informacji uzyskanej od mieszkańców, do szkoły litewskiej uczęszczają dzieci z rodzin mieszanych. Na przykład: matka Polka a ojciec Ormianin, albo matka Polka a ojciec Rosjanin, albo obaj rodzice są Rosjanami. Dzieci z rodzin litewskich, a takich rodzin w Korwiu są trzy, uczęszczają do szkoły w Mejszagole. Lituanistka w Korwieńskiej Podstawówce Irena Łukaševičienė uważa, że należałoby środki, które są w powiecie na budowę szkoły litewskiej w Korwiu, wyasygnować na wyremontowanie litewskiej mejszagolskiej, od której zaledwie niecałe 4 kilometry dzieli Korwie. "Bo tam naprawdę remont potrzebny, ale to szkoła samorządowa", rozważa nauczycielka, której dzieci uczą się w Mejszagole.

## Niech sobie budują, jeśli mają pieniądze

Poseł Jan Mincewicz sygnalizował poprzednio, że ze środków budżetowych na Wileńszczyźnie będą budowane powiatowe szkoły litewskie. Sejmowy Komitet Oświaty i Nauki poparł prośbę naczelnika powiatu Alisa Vidūnasa o wydzielenie prawie 3 milionów litów na budowę szkół. Na korwieńską szkołę - 500 tys.

"Niech sobie ta szkoła będzie, jak już mają pieniądze, ale nie na miejscu tego sadu, pańskiego przecie, który był własnością jeszcze pana Strumiły, mówi pan Jodeło. Tam dalej ziemia leży odłogiem, to jednak zechcieli tu, przy kościele. Słów brak na takie barbarzyństwo".

Mieszkańcy Korwia uważają, że wszystkimi tymi sprawami kieruje ksiądz proboszcz Bronisław Jaura oraz profesor Zina Gineitienė, która mieszka w Mielkach. Według nich, to ci ludzie namawiają rodziców, wahających się czy tzw. antyspołecznych, by swe dzieci posyłali do szkoły litewskiej, to oni zadecydowali o wycięciu sadu.

## Libacja w Wielki Piątek

"Toż "Vilnija" wszystkim zakręca. A w Wielki Piątek doszło do tego, że grupka entuzjastów po wysprzątaniu placu zrobiła o tu, pod tym drzewem, majówkę. I jeszcze wyśmiewali się z nas, jak my wracali z kościoła. Gdy Balulowa

zapytała, "co, już jajka bijecie", to tylko kpiny usłyszała i złośliwe zapewnienie, że tak, będzie tu szkoła litewska, bo mają dobrych sponsorów" - opowiadały na przemian miejscowe kobiety.

Ksiądz proboszcz libacji nie widział, bo miał wieczorowe nabożeństwo. O wyborze placu, jak powiedział "Kurierowi", nie on decydował, ale ludzie z powiatu. Nie, nie będzie przeszkadzać kościołowi tak bliskie sąsiedztwo dzieci. Nauczycielka Viktorija Černiauskienė w ogóle uważa, że problem jest rozdmuchany, żadnej libacji w Wielki Piątek nie było i że to jest prowokacja Związku Polaków. Po chwili słowo "prowokacja" zamieniła na "kłamstwo". Z dziennikarzami nie chce obcować, bo przekręcają jej słowa a potem ma nieprzyjemności. Uważa, że dzieci do nowej szkoły w perspektywie będzie miała.

## Terminy jeszcze nie znane

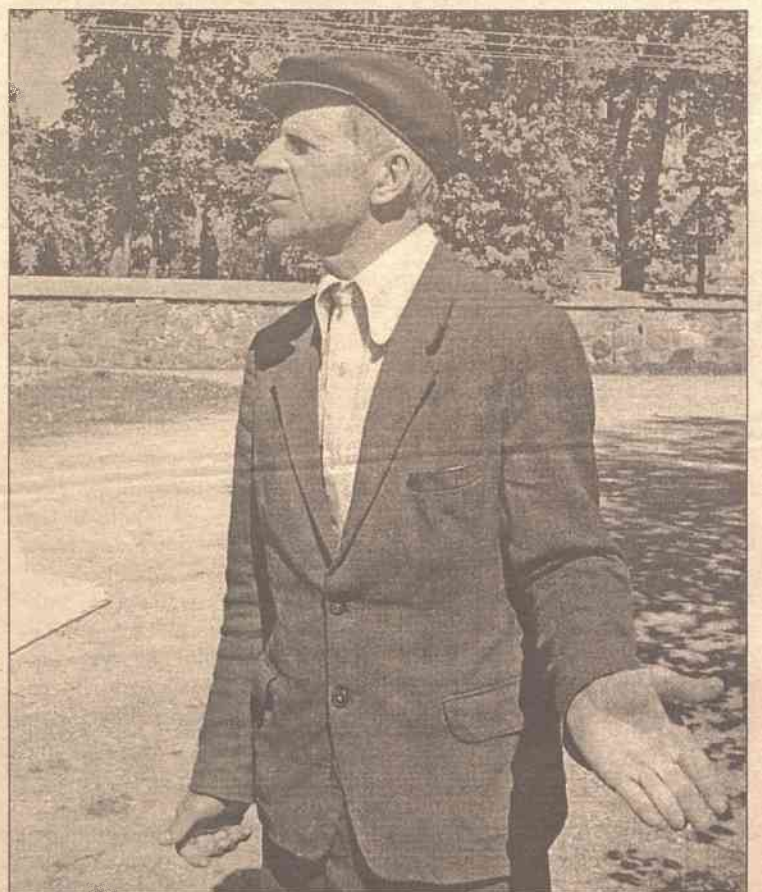
Jonas Vasiliauskas powiedział "Kurierowi", że zna ten problem, który teraz nurtuje mieszkańców Korwia, ale miejsce pod nową szkołę jest dobre, tym bardziej, że ostatnio było tu wysypisko śmieci. Na nasze pytanie, czy nie lepiej by było, aby wzmocnić szkołę litewską w Mejszagole, jak proponują niektórzy, odpowiedział, że to samo może dotyczyć uczniów szkoły polskiej, mogliby również dojeżdżać do Mejszagoly, tymczasem mają szkołę na miejscu. A przecież dzieci wszystkie są równe. Co do terminów budowy nie mógł odpowiedzieć, gdyż jest tylko propozycja budowy, ale pieniędzy nie ma i nie wiadomo, kiedy będą. Uważa on też, że szkoły litewskie na Wileńszczyźnie są potrzebne, gdyż już teraz w litewskich klasach uczy się 52 proc. dzieci z rodzin polskich.

## Choćby teczki oddali

Mieszkańcy Korwia opowiadają wprost anegdotyczne rzeczy, związane z kompletowaniem klas litewskich. Tanię i Lenę namawiano, by przyszły do klasy III litewskiej szkoły. Dziewczynki otrzymały prezenty, owoce, słodycze, teczki. Decydując się na wybór, Tania i Lena prezenty przyjęły, owoce i słodycze zjadły, ale po namyśle wróciły do szkoły polskiej. Rozgoryczeni agitatorzy jedynie mogli pobiadołić: "żeby choć teczki oddali".



Dyrektorka podstawówki Lilia Sadajka od dwóch lat pełni te obowiązki. Cieszy się, że na przyszły rok szkolny będzie miała komplet pierwszaków



Tolesław Jodeło mocno przeżywa za swoją wieś rodzinną

"Ja pani powiem prawdę, nie bardzo dobrze odnosi się do Polaków nasz proboszcz i, choć nasza parafia polska, my to odczuwamy. Co prawda nie bardzo chodzę do naszego kościoła, lepiej jadę do mejszagolskiego. Bo mam zastrzeżenia co do zachowania się proboszcza" - mówi kolejny nasz rozmówca.

## O domku, zabitym deskami

Natomiast pan Jodeło uważa, że dużo nieporozumienia powoduje domek, który znajduje się również nie opodal kościoła, teraz zabity deskami. Niegdyś był tu dom parafialny, potem mieścił się zarząd kolchozu, teraz stoi bezużyteczny. Stary mieszkaniec Korwia mówi, że to właśnie w tym budynku można urządzić albo dom parafialny, albo dom ludowy, albo nawet szkołę. Ale już od dziesięciu lat poszukuje się na niego dokumentów własności. Wraz z nadejściem czasów ogólnej prywatyzacji, znikły.

Irena Matažonek, mama pierwszoklasisty podstawówki, lubiła posiedzieć na kamieniu przy teraz już wyciętym sadzie. Spotkaliśmy tu ją i tym razem. "Jakże szkoda sadu, czemu oni nie zechcieli budować szkoły dalej, w miejscu, gdzie nie bolałyby serce każdego mieszkańca naszej wioski?" - pyta.

Krystyna Adamowicz  
Fot. Marian Paluszkiwicz



Dom od dziesięciu niemal lat zabity deskami



Widnieją dziś kikuty spiłowanych jabłoni i samotnie pasąca się krowa

Nauka w Stanach Zjednoczonych

## “Za oceanem nie zostanę”

Pewny siebie, bardzo aktywny, jego średnia w cenzurze szkolnej - 10. O sobie mówi, że prawie nigdy w życiu nie przegrywał, a energii ma tak wiele, że nie została ona całkowicie wyczerpana i czuje, iż może zrobić więcej.

Uczeń Wileńskiej Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego Andrzej Szłyckow wszedł do piątki najlepszych jedenastoklasistów Litwy, którzy pojadą na dwa lata nauki do college'ów za granicę: do Kanady, Włoch, Norwegii, Walii i Stanów Zjednoczonych. Właśnie do Stanów został wytypowany Andrzej.

W konkursie organizowanym przez Fundację Otwartej Litwy udział wzięło 300 uczniów klas przedostatnich. Do 1 tury trafiło 15 najlepszych. “Nawet nie mam pojęcia, na jakiej zasadzie wyłoniono tę piątkę. Uważam, że z piętnastki każdy był wart nauki za granicą” – mówi Andrzej.

### Sprawa honoru

Zdaniem naszego rozmówcy, najtrudniejsze było napisanie wypracowania. W temacie „Ja i inny człowiek” jedenastoklasista poruszył problematykę mniejszości narodowych. „Uważam, że w pierwszych latach niepodległościowych mniejszościom narodowym na Litwie nie było za dobrze, teraz jednak jest więcej tolerancji. Mogłem przytoczyć przykłady z własnego życia, podwórka, mam bowiem przyjaciół zarówno Polaków, jak i Litwinów” – opowiada Andrzej.

Celujący uczeń wcale nie uważa siebie za kujona, mało tego, nie sądzą tak też o tym jego koledzy z klasy. „Po prostu nauka daje się mi łatwo. Z litewskim problemem nigdy nie miałem, znam go lepiej od Litwinów, a najbardziej lubię matematykę i angielski. Zresztą, dobrze się uczyć – to sprawa honoru” – rozważa jedenastoklasista.

### Mamie i nauczycielom

Uczeń szkoły Szymona Konarskiego zdaje sobie z tego sprawę, że samodzielnie byłoby mu o wiele trudniej przygotowywać się do konkursu. “Najwięcej zawdzię-

czam swojej mamie. Była przy mnie w każdej trudnej chwili, nawet jakby trochę mnie nastawiła, że mogę nie trafić, by było mi łatwiej w razie niepowodzenia. Wdzięczny też jestem swojej szkole, nauczycielom, którzy mnie przygotowali i poinformowali dokładniej o tym konkursie” – mówi Andrzej.

### “Wrócić muszę”

Andrzej Szłyckow aktywnie udziela się społecznie. Ostatnio kandydował do parlamentu uczniowskiego. „Na szczęście, wybrali koleżankę z klasy, bo gdy kandydowałem, jeszcze nie wiedziałem, że wejdę do szczęśliwej piątki” – z uśmiechem mówi Andrzej. Ponadto, bierze udział w debatach, ostatnio drużyna ze Szkoły im. Szymona Konarskiego zajęła drugie miejsce wśród szkół polskich.

Czas wolny, choć nie zostaje mu go za dużo, stara się spędzać odpoczywając – idzie z kolegami na miasto albo... śpi. Lubi muzykę taneczną, w stylu techno, z litewskich chętnie słucha DJ Sagi.

W przyszłości marzy o studiach prawa międzynarodowego. Na słowa, że “może tam, za oceanem, zostaniesz...” odpowiada kategorycznie: “W swym podaniu napisałem, że wszystko, co jest w moich siłach, chciałbym inwestować w swe państwo, a więc wrócić muszę”.

Mimo młodego wieku przyszłość swą Andrzej widzi dość wyraźnie. “Marzy mi się dobra praca, przynosząca niezłe dochody, duży własny dom i ładna żona...”. A w najbliższej przyszłości czeka go wielce obiecująca podróż do Stanów Zjednoczonych.

“Mam nadzieję, że poznam tam wielu ciekawych ludzi, jeszcze lepiej doksztalcę swój angielski, jestem pewien, że ten wyjazd bardzo mi pomoże w przyszłości. Jednakże wiem, że bardzo będę tęsknił do rodziców, do swej klasy. Wrócić przecież na wakacje dopiero następnym latem” - mówi Andrzej. Szczęśliwiec obiecał, że odwiedzi wówczas redakcję “Kuriera”, gdzie opowie, jak mu idzie nauka.

Agnieszka Skinder



Andrzej Szłyckow podczas konkursu „Debata”

Fot. Marian Paluszkiwicz

Rodzina • Oświata • Wychowanie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

nr  
69

Nowe kontakty litewsko - polskie

## Wielkopolska, a Kowieńszczyzna



Pierwsze spotkanie było przyjazne i korzystne. Współpracę podjęto, a więc Janina Roszkiewicz i Zdzisław Domański (na pierwszym planie od lewej) przyjechali tu nie na darmo

Fot. archiwum kłódawskie

Tuż przed Świętami Wielkanocnymi do Domejkowa (Domeikava), pod Kownem, przybyła delegacja z Kłódawy, miasteczka w sercu Wielkopolski. Zdzisław Domański, burmistrz miasta, Antoni Sikorski, przewodniczący rady miasta i gminy oraz doradca rolniczy, Janina Roszkiewicz, dyrektor szkoły w Kłódawie przyjechali dla nawiązania wstępnego kontaktu z miastem Litwy, nad którym obejmą patronat.

### Pamiętać o Innych

Pomysłodawcą nawiązania tej współpracy był Mieczysław Jackiewicz, konsul generalny RP w Wilnie. Ziemia Wileńska, dobrze znana i lubiana w Polsce, jest jakby przez nią preferowana. Natomiast o tym, że w innych częściach Litwy także mieszka wielu Polaków, jakby zapomniano. “Dlatego zaproponowałem Wielkopolsce objęcie patronatu nad Domejkowem” - powiedział konsul.

### Do następnego spotkania w Polsce

Polską delegację serdecznie przyjęli Ireniusz Śmidas, starosta Domejkowa i Dalius Vibrantis, dyrektor miejscowej litewskiej szkoły średniej.

Podpisali umowę o współpracy, na którą początkowo złoży się wizyta litewskiej delegacji w czerwcu w Kłódawie podczas dni miasta, późniejsza wymiana zespołów folklorystycznych, wymiana biznesowa (Kłódawa, położona w centralnej części Polski, posiada dogodne położenie komunikacyjne. To miasto regionu atrakcyjnego pod względem gospodarczym łączącym bogactwa naturalne z glebami o dużych walorach botanicznych. Na terenie miasta jest kopalnia soli eksploatująca złoża soli kamiennej tradycyjną metodą górnictwa, pozwalającą zachować w pełni stworzone przez przyrodę naturalne walory soli).

### Bawić się i uczyć wspólnie

Szkoły Domejkowa i Kłódawy będą w przyszłości współpracowały w oparciu o międzynarodowy program „Sokrates”, na który składają się kontakty szkół różnych krajów. Wymiana młodzieży polskiej i litewskiej obejmie nie tylko program relaksujący, lecz też i doksztalcenie się. Kontakty, prawdopodobnie, będą się odbywać w języku niemieckim lub angielskim.

Danuta Kamilewicz

Firma “Joana” PKS Warszawa

**LINIA REGULARNA**

WILNO - WARSZAWA - 21.30  
codziennie  
WARSZAWA - WILNO - 19.30

tel. 48 16 34

Twój wybór - pewny partner podróży!

**MAKIETUJEMY  
I DRUKUJEMY:**

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcję poligraficzną

**CENTRUM WYDAWNICZE**

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius  
Tel.: 62 75 71  
Tel./fax 62 50 94 E-mail lc@iti.lt

Vyžuonėlių dvaras (Wiżunki) w rejonie uciańskim do dziś jeszcze wspomina się jako "usad'bę Błagodat'"...

# 1. W majątku ostatniego gubernatora Litwy

Nazywał się Piotr Wieriołkin. Był ostatnim gubernatorem prawie całej Litwy (w latach 1904-1911 - gubernator Kowna, w latach 1911-1915 - gubernator Wilna).

Do dziś zachowała się jego posiadłość na Litwie, odległa o 100 km od Wilna - Vyžuonėlių dvaras (Wiżunki) pod Uciają, dwór w czasach Wieriołkina przemianowany na "Błagodat'". Piotr Wieriołkin i jego najbliżsi czuli się tutaj jak u Pana Boga w raju...

## Wiżunki - własność hrabiego Czapskiego

Wcześniej dwór Wiżunki należał do hrabiego Edwarda Czapskiego. Jakim sposobem przeszedł on w ręce Wieriołkina? Kontrowersyjnych wersji na ten temat jest nieprzebrane mnóstwo. Według jednej z nich - Wiżunki kupił ojciec Piotra, Władimir Wieriołkin, generał carski pełniący służbę wojskową w Wilnie. Według innej wersji, Wieriołkin-senior otrzymał Wiżunki w darze od samego hrabiego Czapskiego. Podobno był to dar wymuszony, cała transakcja odbyła się kosztem wyzwolenia Czapskiego z turmy. A było to tak:

Hrabia Edward Czapski, właściciel dawnych, poradziewiłowskich Wiżun, miał także w posiadaniu owe Wiżunki, ponadto - 9 folwarków, 26 zaścianków i 2 młyny. Zwyczajem szlacheckim, hrabia (podobnie jak inni okoliczni właściciele dworów) - aktywnie włączył się do powstania 1863 r. W powstaniu nie uciekł, bo nie głowę kładł, ale forsę w niełożył, ale pech chciał, że został ofiarą już powstaniową. A wszystko przez klucznika, którego hrabia kazał powiesić - wprawdzie nie z własnej woli, ale z rozkazu powstańców. Klucznika powieszono za to, że wykonał on rozkaz Rosjan: otworzył trumnę ze zwłokami zmarłego człowieka celem sprawdzenia, czy nie przemyca się w niej broni. Za to zwłok sponiewieranie klucznik zawisał na drzewie. I choć Czapski osobiście go nie wieszał (uczynili to na jego rozkaz słudzy dworscy - Januszkiewicz, Liugas i

in.), hrabiego wywieziono do Rosji i osadzono w Twierdzy Pietropawłowskiej (budował ją m.in. afrykański pradziad Aleksandra Puszkina, Hannibal).

Komendantem twierdzy był naonczas (?) Władimir Wieriołkin. Hrabia Czapski nie zasypiał tam gruszek w popiele, podjął energiczne działania, by z "krieposti" jak najrychlej się wydostać. Miał dobre układy, był spokrewniony z imperatorem austriackim, za którego to wstawieniem car obiecał Czapskiego uwolnić. Wieriołkin, zorientowawszy się w sytuacji, postanowił wyprzedzić bieg wydarzeń, zwyższy w tym własny interes. Zaproponował Czapskiemu bardziej uproszczony układ: załatwi mu wolność, ale pod warunkiem, że hrabia zapisze mu w darze przynajmniej dwa z jego licznych majątków na Litwie. Czapski się zgodził. W ten sposób Władimir Wieriołkin został właścicielem Medejnów i Wiżunków. Schedę po ojcu - Wiżunki przejął później jego syn - Piotr Wieriołkin.

Według innej wersji - Władimir Wieriołkin Wiżunki jednak nabył, a stało się to w czasach, kiedy pełnił służbę wojskową w Wilnie. A były to czasy już nie "popowstaniowe", bo dwór Wiżunki został jego własnością dopiero w 1879 r. A i komendantem Twierdzy Pietropawłowskiej Władimir Wieriołkin, podobno, miał zostać dopiero w roku 1886.

Natomiast według wspomnień samego hrabiego Czapskiego ("Pamiętniki sybiraka", wydanych współcześnie w Londynie, w 1964 r.), Wiżunki rzeczywiście podarowane były generałowi Władimirowi Wieriołkinowi, ale on sam - Edward Czapski - został zesłany na Sybir...

Według jeszcze innej wersji, dwór Wiżunki podarował Wieriołkinowi car Mikołaj II. I nie Władimirowi, ale właśnie Piotrowi, naonczas gubernatorowi Kowna. Piotr Wieriołkin był zaprzyjaźniony z Mikołajem II, uczył się z nim razem w petersburskim korpusie paziów. (Później, w 1903 r. Piotr Wieriołkin będzie osobi-

ście prosił cara o zniesienie zakazu drukowanego litewskiego słowa...).

## "Błagodat'" - usad'ba gubernatora Wieriołkina

Z chwilą, odkąd Piotr Wieriołkin został po Czapskim właścicielem Wiżunków (od tej pory - "usad'ba Błagodat'"), do dworu należało 850 ha ziemi oraz - pałac utrzymany w doskonałym stanie. Ten dwór pod Uciają był letnią rezydencją Wieriołkina i jego rodziny.

Zgodnie z rangą - "podwójnego gubernatora" - Kowna i Wilna, a szefa prawie połowy Litwy, Piotr Wieriołkin bywał tu spotykany z wyszukaną godnością. Już w Uciańcu witali go uroczystie tamtejsi rosyjscy dostojnicy, urzędnicy, policja, żandarmeria, "pristawy", batuszka i in. oraz tłum uciańskich mieszkańców. Z dzisiejszej perspektywy musiało to wyglądać jak w filmie czy operetce: w momencie, gdy Wieriołkin - w imponującym mundurze ze złotymi epoletami - pojawiał się na stopniach karety, rozlegało się zewsząd gromkie "ura-aa!" i wtedy ludek omal nie wydzierał go sobie z rąk do rąk, zasypując "gospodina gubernatora" różnorakimi prośbami; przeważnie były to błagania o darowanie kary...

## "Niezły człowiek"

Według ówczesnych świadectw, Wieriołkin był człowiekiem niezłym, często potrafił zadośćuczynić prośbom ludzi, dawał dobre rady, pomagał, wspierał, popierał. Mówiono o nim: "liberał". Z racji prywatnych kontaktów przyjacielskich z Mikołajem II, Wieriołkinowi udawało się załatwić niejedną pożyteczną sprawę, np. uratować ludzi przed represją reżimu. "Nawet w burzliwym, 1905 roku, Wieriołkin nie okazał wobec "buntowuszczyków" takiej surowości, jakiej wymagały dyrektywy carskiego reżimu" - odnotuje jeden z kronikarzy.

Podobne opinie ("przychylny", "sympatyzujący Litwinom",



"Usad'ba Błagodat'" Piotra Wieriołkina pod Uciają, drewniany dworek w stylu rosyjskim (stan obecny)

"liberalny") wystawili mu: znany litewski historyk M. Yčas, litewski patriarcha J. Basanavičius, bracia Vileišisowie i in.

## Więzień cell petersburskiej

Dzięki tym swoim sympatiom prolitewskim miał Piotr Wieriołkin wyjątkowe szczęście w nieszczęściu. Nieszczęściem była dlań rewolucja w Rosji, po której zwycięstwo zostało przez bolszewików aresztowany i wywieziony do Pietra, gdzie osadzono go w więzieniu. Ze szponów śmierci uratowali go Litwini: udało im się razem z uciekinierami wojennymi przemyścić Wieriołkina z powrotem - do Litwy...

## Doradca litewskiego ministra

Po powrocie na Litwę, akurat w momencie formowania się nowego, niepodległego Państwa Litewskiego, eks gubernator carski Piotr Wieriołkin został mianowany doradcą ministra spraw wewnętrznych Litwy.

A jego majątek "Błagodat'" pod Uciają? Jak i inne dwory, nie ominęła go litewska reforma rolna. Dworskie ziemie dawnego Wiżunka rozdzielono pomiędzy "sawonorów", "kumieci", chłopów małorolnych. Jednak jego "usad'by", budynku dworskiego - nie tknięto, pozostawiono mu też okrojona resztówkę - 80 ha. Mógł więc spokojnie do swojej "Błagodati" wrócić.

Jakoż wrócił...

## Oracz, siewca, gospodarz i chłop...

W opustoszałym, zapuszczonym dworze, w zniszczonych dobrach niezwykle szybko potrafił zaprowadzić gospodarski ład. Hodował wysokiej rasy krowy, świnie, kury. Sam orał, siał, zbierał plony, sprawnie prowadził gospodarkę domową. Od tej pory widywano go już nie w generalskim mundurze ze złotymi epoletami, ale w samodzielnym chłopskim przyodziewku, w którym całkiem dobrze się czuł. Stale nosił wysokie skórzane buty z cholewami.

Na wszystko starczało mu czasu. Często do swojej "usad'by" zapraszał gości. Byli to przeważ-

nie dawni carscy urzędnicy wysokiej rangi, dla których odtąd nie Rosja, ale Litwa stała się bezpiecznym schroniskiem.

Co czwartek przywoził na targ do Uciańcu produkty swojej harówki. Tłumili się ludzie do jego wozu z konikiem (sam powoził), bo każdy tu wiedział, że "gospodin gubernator towar miał dobry".

## Facet "do tańca i różańca"...

Energiczny, aktywny, przedsiębiorczy - był tu człowiekiem "pierwszej potrzeby". Gdy w Uciańcu zakładano spółdzielnię mleczarską, Piotr Wieriołkin został pierwszym organizatorem jej budowy i - jak się okazało - najlepszym fachowcem budowlanym.

Co niedzielę uczestniczył w nabożeństwie w uciańskiej cerkwi prawosławnej, gdzie spotykał się z rodakami, Rosjanami. Ta piękna drewniana cerkiewka musiała być szczególnie jego sercu miła. W czasach, gdy był gubernatorem Kowna, znacznie się przyłożył do jej budowy, sypnął solidną mamoną.

## Był gorszy od Murawiewa-Wieszatlela

Antanas Namikas, urodzony w sąsiednim Uszpolu, wielki erudyta, znawca kilku języków (w tym również łaciny), archeolog, historyk, naukowiec, wytrawny badacz dawnych i nowszych dziejów, zesłaniec na Sybir; w czasie wojny uratował archiwum Wieriołkinów. W jednym ze swych listów sygnowanym rokiem 1942 pisał o Piotrze Wieriołkinie: "Pana Wieriołkina, zanim na podstawie ocalałych dokumentów zapoznałem się z jego działalnością, uważałem za rosyjskiego dygnitarza przychylnego naszemu narodowi, niestety, w rzeczywistości okazało się, iż większym humanizmem odznaczał się Murawiew [Wieszatlel]". (Oryginał listu przechowuje się w Narodowej Bibliotece M. Mažvydas, w Dziale Rękopisów, FK 35, ap 11,1.8.).

(Cdn.)

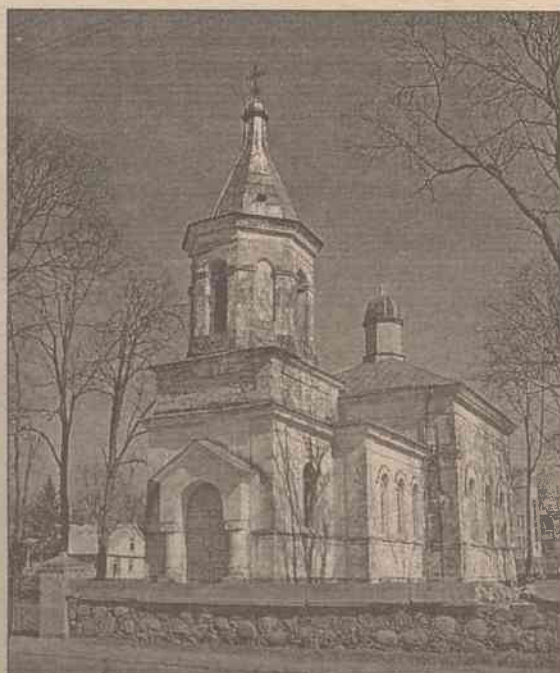
Alwida Antonina Bajor

Wiżunki, Uciańca

Fot. Marian Paluszkiwicz



Zabudowania gospodarskie



Prawosławna cerkiewka w Uciańcu, której budowę wsparł finansowo Piotr Wieriołkin - ostatni carski gubernator Kowna i Wilna



## Polska

## Odprawa wart

Z udziałem prezydenta, premiera i marszałka Sejmu odbyła się wczoraj w południe przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie uroczysta odprawa wart z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego powitał szef Sztabu Generalnego gen. broni Henryk Szumski. Obecni byli przedstawiciele władz, korpusu dyplomatycznego i duchowieństwa.

## Z dopiskiem Stalina

Rękopis Konstytucji 3 Maja z 1791 r. oraz uchwalone przez Sejm Wielki Prawo o Miastach i wszystkie polskie ustawy konstytucyjne można obejrzeć na wystawie otwartej wczoraj w Trybunale Konstytucyjnym.

W 209. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja Trybunał Konstytucyjny zorganizował w swej siedzibie wystawę, na której można obejrzeć wszystkie obowiązujące w Polsce Konstytucje. Są też odrębne poprawki do konstytucji z 1952 roku naniesione przez Bolesława Bierutę, a także dopiski Józefa Stalina na projekcie przetłumaczonym na język rosyjski.

## Wielki zjazd

Marszałek Senatu Alicja Grzeškowiak przedstawiła we wtorek w wystąpieniu telewizyjnym zamiar zorganizowania 3 maja przyszłego roku zjazdu Polonii z całego świata.

„Jest moim pragnieniem, aby w roku przyszłym - pierwszym nowego tysiąclecia, mógł się odbyć w kraju, w trzecimajowe święto, wielki zjazd Polaków i Polonii z całego świata, celem zamianowania duchowej jedności i wytyczenia programu naszych wspólnych działań narodowych” - powiedziała Grzeškowiak w przemówieniu z okazji Dnia Polonii i Polaków za granicą.

## „Viva Moniuszko...”

Przypadającą w piątek 181 rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki uświetni czwartkowy spektakl „Viva Moniuszko, viva Verdi” w Teatrze Wielkim-Operze Narodowej.

Zabrzmia fragmenty chóralne m.in. z oper Moniuszki i Verdiego.

Wystąpią Chór i Orkiestra Teatru Wielkiego-Opery Narodowej pod dyrekcją Jacka Kaspszyka. Zabrzmia partie chóralne z moniuszkowskiej „Halki”, „Parii” i „Straszego dworu”, kilku oper Verdiego - m.in. „Aidy”, „Nabucca”, „Traviaty” i „Rigoletta” - oraz wagnerowskiego „Lohengrina”, weberowskiego „Wolnego strzelca” i „Eugeniusza Oniegina” Piotra Czajkowskiego.

## Toast z kozim mlekiem

Kapela ludowa „Wesele Przyprostynskie” w Przyprostyni zwyciężyła w II Ogólnopolskim Przeglądzie Kapel Dudziarskich, który odbył się w Zbąszynku w woj. lubuskim.

Podczas przeglądu konkursowego zaprezentowało się kilkanaście zespołów z Żywiecczyny i Zakopanego oraz z Wielkopolski. Każda grupa wykonywała kilkunastominutowe utwory. Obowiązywała muzyka ludowa. Zwycięski zespół otrzymał nagrodę w wysokości 1,5 tys. zł.

Oskarżeni o zamach bombowy Libijczycy stanęli przed sądem

## Proces na lata

W holenderskiej bazie wojskowej Camp Zeist wczoraj przed południem wznowiono proces dwóch Libijczyków, oskarżonych o zamach bombowy na samolot pasażerski USA nad Lockerbie w 1988 roku.

Obrońcy oskarżonych bezpośrednio po otwarciu przewodu sądowego argumentowali, iż faktyczna odpowiedzialność za zamach - w którym zginęło 270 osób - spoczywa na „grupach palestyńskich”, w tym - przede wszystkim popieranym przez Syrię Generalnym Dowództwie Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny (PFLP-GC).

## Według szkockiego prawa

Adwokaci Libijczyków wymienili m. in. nazwisko pochodzącego z Libanu Mohammeda Abu Talba. Talb został skazany w Szwecji zaocznie za wysadzenie w powietrze biura amerykańskich linii lotniczych. W przejętym przez policję jego osobistym kalendarzu znaleziono m. in. zakreślona datę zamachu na linię Pan Am. Rozpoczęty wczoraj - po niemal 12 latach od tragedii - proces Libijczyków toczy się na terytorium Holandii, ale przed sądem szkockim i według szkockiego prawa jako właściwego dla miejsca popełnienia zbrodni. Na kilka godzin przed wznowieniem procesu, libijski przywódca Muammar Kaddafi w wywiadzie udzielonym sieci Sky News określił jako „absurdalne” twierdzenia, jakoby oskarżeni działali na jego osobisty rozkaz.

Spotkanie prezydentów Rosji, Ukrainy i Białorusi pod Kurskiem

## Jedność na słowach

Przywódcy Rosji, Ukrainy i Białorusi spotkali się wczoraj pod Kurskiem, aby przypomnieć o wspólnym dziedzictwie przed obchodami 55 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Władimir Putin, Leonid Kuczma i Aleksandr Łukaszenka odsłoniли skromny pomnik na polu bitwy, a potem uczestniczyli w nabożeństwie, którą celebrował patriarcha Wszechrusi Aleksij II. Podczas nabożeństwa trzej prezydenci uderzyli wspólnie w dzwon, symbolizujący duchową jedność trzech narodów. Aleksij zaapelował o jedność Rosji, Ukrainy i Białorusi. „W czasach poważnej próby nie byliśmy podzieleni na Rosjan, Ukraińców, czy Białorusinów - broniliśmy jednego kraju, jednej ojczyzny. Chociaż teraz żyjemy w różnych państwach, mamy wspólną wiarę, historię, kulturę” - podkreślił zwierzchnik rosyjskiej cerkwi prawosławnej. „Najlepszym darem, który możemy ofiarować ludziom, którzy oddali życie w obronie ojczyzny jest jedność Ukraińców, Rosjan i Białorusinów” - podkreślił.

Do słów Aleksija II nawiązał w swym wystąpieniu rosyjski prezydent-elekt Władimir Putin, który w niedzielę obejmie swój urząd.



Proces Libijczyków toczy się na terytorium Holandii, ale przed sądem szkockim i według szkockiego prawa jako właściwego dla miejsca popełnienia zbrodni  
Fot. EPA-ELTA

## Na neutralnym gruncie

W katastrofie jumbo-jeta amerykańskich linii Pan Am, który rozbił się nad Lockerbie po eksplozji bomby 21 grudnia 1988 roku, zginęło 270 osób. Dwaj podejrzani o spowodowanie zamachu Libijczycy - 47-letni obecnie Abdel Basset al-Megrahi i 43-letni Al-Amin Khalifa Fahima - zostali po długich targach wydani przez Libię przedstawicielom ONZ. Zgodnie z żądaniem Trypolisu, by proces odbywał się na neutralnym gruncie, szkocki sąd rozpatruje sprawę Lockerbie w byłej amerykańskiej bazie wojskowej Camp Zeist koło Utrechtu w Holandii.

## Kategorycznie zaprzeczają

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że dwaj oskarżeni 20 grudnia 1988 r. przybyli z Libii na Malte, gdzie wykorzystali ukradzione identyfikatory bagażowe maltańskich linii lotniczych by wśród tzw. bagażu nietowarzącego pasażerów umieścić torbę z magnetofonem, w którym ukryty był materiał wybuchowy. Torba znalazła się na pokładzie amerykańskiego samolotu Pan Am lot 103. Bomba eksplodowała w 38 minut po wylocie samolotu z Londynu do Nowego Jorku. Samolot spadł na szkocką miejscowość

Lockerbie. Zginęli wszyscy pasażerowie oraz 11 mieszkańców szkockiego miasteczka. Megrahi i Fahima kategorycznie zaprzeczają jakoby w grudniu 1988 r. przebywali na Malcie. W razie skazania obu Libijczykom grozi dożywotnie więzienie, ale ze względu na skomplikowane postępowanie dowodowe proces może potrwać całe lata. Uwzględniony przez prokuraturę wniosek obrońców postuluje przesłuchanie 119 świadków w różnych krajach, co miałyby pomóc w wytropieniu rzeczywistych morderców zamachu.

Nowy rząd Rosji - przed końcem maja

## Spełnione warunki

Nowy rząd rosyjski zostanie prawdopodobnie utworzony przed końcem maja - zapowiedział wczoraj wicepremier Rosji Michail Kasjanow.

„Zostały spełnione wszelkie warunki ku temu” - zapewnił Kasjanow, jeden z faworytów do objęcia stanowiska premiera nowego gabinetu, spełniający faktycznie funkcję szefa rządu od zwycięstwa Władimira Putina w wyborach prezydenckich 26 marca. Putin, który ma być zaprzysiężony w

niedzielę na urządzie prezydenta, prowadzi intensywne konsultacje w sprawie składu nowej ekipy. Kasjanow ujawnił, że padło wiele propozycji dotyczących zmian w strukturze rządu, a niektóre z nich przewidują „dość ważne przekształcenia”. Zgodnie z zapowiedziami, nazwisko kandydata na premiera powinno być znane w ciągu kilku dni po zaprzysiężeniu prezydenta. Kandydatura ma zostać rozpatrzona przez parlament 19 maja.

Kara śmierci dla byłego szefa proirackiego rządu

## Powrócił, by zginąć

Sąd w Kuwejcie wczoraj potwierdził karę śmierci wobec byłego szefa proirackiego reżimu Ala Husajna, który przejął władzę w tym kraju po inwazji Iraku na Kuwejt w 1990 r.

Jak podała agencja KUNA, sąd odrzucił apelację Husajna, który zaocznie został już w 1993 r. skazany na karę śmierci za zdradę stanu i współpracę z Bagdadem w czasie trwającej siedem miesięcy okupacji Kuwejtu przez Irak. Husajn kilka miesięcy temu powrócił do Kuwejtu z Norwegii -

gdzie przebywał przez ostatnie lata - by stanąć w kraju przed sądem. Twierdził, że obecny minister informacji Saad bin Tiflah obiecał mu amnestię w zamian za oddanie się w ręce władz. Minister w sądzie zaprzeczył takiemu twierdzeniu. Husajn w 1990 roku kierował marionetkowym kuwejckim rządem, stworzonym przez okupacyjne siły irackie. Po siedmiu miesiącach zostały one wyparte z Kuwejtu przez wielonarodowe siły, biorące udział w operacji Pustynna Burza.

# Startuje rajd "Vilnius'2000"

Pamięci Leontija Potapczika

W sobotę, 6 maja, o godzinie 9.40 z Placu Ratuszowego w Wilnie startuje rajd "Vilnius'2000", poświęcony pamięci słynnego litewskiego rajdowca Leontija Potapczika. Będzie on jednocześnie pierwszym etapem krajowych mistrzostw rajdowych.

Trasa o długości 347 km prowadzi przez Mejszagołę, Szyrwinty, Malaty, Sużany, Niemenczyn. O godz. 18.05 rajd finiszuje znów na Placu Ratuszowym w Wilnie.

Rajdowcy czekali na letnie wyścigi 7 miesięcy. Co prawda, na początku br. z dwóch etapów zorganizowano zimowy rajd - swego rodzaju preludium do letniego. Dlatego też wielu zawodników zimowe mistrzostwa uznało za próbę sił i sprzętu przed zbliżającym się sezonem letnim.

## Zmiany w kalendarzu

Tegoroczne mistrzostwa rajdowe Litwy różnią się od wcześniejszych. Zamiast poprzednich ośmiu etapów latem tego roku odbędą się wyścigi pięcioletni, z których wyniki czterech etapów zostaną zaliczone.

Obok już tradycyjnych grup samochodów A, N i R w tym roku zjawia się nowa grupa S (samochodów standardowych). Na samochodach standardowych będą współzawodniczyli entuzjaści, którzy wcześniej startowali w zawodach amatorskich.

Większe zainteresowanie widzów rajdem samochodowym powinien wzbudzić fakt, że wielu rajdowców nabyło nowe, silniejsze samochody. W tym roku po raz pierwszy 4 zawodników będzie startowało na prawie nowych samochodach "Mitsubishi Lancer Evolution" o zbliżonej mocy. Są to ubiegłoroczny mistrz rajdu krajowego Saulius Girdauskas, wicemistrz Rokas Lipeikis, zdobywca trzeciego miejsca Arunas Lekavičius i rajdowiec weteran Vladas Pleskovas.

Przypuszczalnie, właśnie ci zawodnicy mają stoczyć główną walkę o tytuły mistrzów i innych laureatów.

W kilkuetapowym wyścigu zamierza też uczestniczyć mistrz eu-



W tegorocznym rajdzie wezmą również udział sportowcy jadący samochodami standardowymi  
Fot. Algimantas Brazaitis

ropejskiego autokrosu Aurelijus Simaszka. Jego udział w mistrzostwach budzi duże zainteresowanie.

## Zaprasza Litewski Automobilklub

Po wieloletniej przerwie, dzięki staraniom Litewskiego Automobilklubu, rajd poświęcony pamięci Leontija Potapczika powraca do Wilna. Jest to logiczne - słynny rajdowiec mieszkał i pracował w Wilnie. Na wielu rajdach, organizowanych w miastach byłego Związku Radzieckiego i na świecie, gdzie niejednokrotnie odnosił zwycięstwa, wślawił imię Litwy i jej stolicy Wilna. Tegoroczny rajd, poświęcony pamięci zmarłego po ciężkiej chorobie jesienią 1994 r. Potapczika, jest już szósty. Poprzednie rajdy organizowali kowieńczycy, a od roku bieżącego - Litewski Automobilklub.

## Nieprzeciętna osobowość

Leontij Potapczik sportem samochodowym zainteresował się w 1962 r., gdy miał 26 lat. W 1964 r. został już mistrzem sportu ZSRR. W latach 1968, 1969 i 1972 na mistrzostwach ZSRR zdobył złote medale. W 1972 r. na etapie "Złote piaski" (Bułgaria) mistrzostw Europy zajął 10 miejsce, dwukrotnie w swojej klasie zwyciężył w popularnym rajdzie "Tour d'Europe" (w 1974 r. zajął 4 miejsce w klasyfikacji absolutnej).

Za największy sukces uznany jednak został udział w legendarnym maratonie 26 tys. km Londyn-Mek-

syk (1970 r.), za co L. Potapczik zdobył miano zasłużonego mistrza sportu ZSRR. Reprezentant Litwy wspólnie z J. Lesowskim i E. Bażenowem finiszował jako dwunasty i zwyciężył w klasie samochodów seryjnych (do 1600 cm<sup>3</sup>). Rajdowcy jechali moskwiczem 412. Metę maratonu osiągnęła zaledwie czwarta część uczestników z ponad 80 startujących załóg.

## Amatorzy muszą czekać...

Wyścig pierwszego etapu mistrzostw Litwy rajdowców-amatorów odbył się jednocześnie z wyścigiem ostatniego etapu mistrzostw zimowych. Nie wiadomo, jaką logiką kierowano się, ale gdy zawodnicy startują na mistrzostwach zimowych i letnich, a amatorzy wyścigi mistrzostw letnich rozpoczynają zimą - dla wielu się wydaje co najmniej śmieszne... Ale to już sprawa Litewskiej Federacji Sportu Samochodowego (LASF).

Ciekawe, że na taki harmonogram niedwuznacznie zareagowali też sami amatorzy. Tylko 8 z nich zdecydowało się na start. Gdy się przypomni niespełna pół setki uczestników w ubiegłym roku na pierwszych etapach w Wilnie i Poniwiezu, smutno się robi. Organizatorzy rajdu samochodowego "Vilnius'2000" bardzo chcieli, aby razem z zawodowymi sportowcami startowali też amatorzy, dla których te zawody byłyby drugim etapem mistrzostw. W tej sprawie prezydent Litewskiego Automobilklubu Stasys Brundza zwrócił się do komitetu rajdowego LASF, kierowanego przez Zeniusa Balčiūnasa, ale prośby nie uwzględniono. W ten sposób amatorzy zmuszeni są czekać na zawody drugiego etapu ich mistrzostw prawie... pół roku, czyli do 8 lipca.

Nie wiadomo, czy zechcą w ogóle uczestniczyć po tak długim oczekiwaniu...  
Inf. wł.

# Awans prawie pewny

Piłkarska Liga Mistrzów

W pierwszym półfinałowym meczu piłkarskiej Ligi Mistrzów CF Valencia pokonała u siebie FC Barcelona 4:1 (3:1). Bramki - dla Valencii: Miguel Angel Angulo - dwie (10, 42), Gaizka Mendieta (45, karny), Claudio Lopez (90), dla Barcelony: Mauricio Pellegrino (27, samobójcza).

Sędziował: Urs Meier (Szwajcaria). Widzów - 46.000. Żółte kartki: Farinos (Valencia), Puyol, Gabri (Barcelona). Bramka argentyńskiego piłkarza, Claudio „Piojo” Lopeza, ustalająca wynik pierwszej rywalizacji z Barceloną na 4:1, może przesądzić o awansie Valencii do finału Ligi Mistrzów. Gol został uzyskany w przedłużonym czasie gry, w 92 minucie.

## Atakowali od początku

Piłkarze CF Valencia rozegrali wtorkowy mecz w stylu, w jakim w ćwierćfinale pokonali u siebie Lazio Rzym - 5:2. Atakowali rywali od początku gry. W 10 minucie zdobyli prowadzenie po strzale Miguela Angela Angulo, reprezentanta hiszpańskiej „młodzieżówki”. Goście odpowiedzieli dwoma strzałami Brazylijczyka Rivaldo, ale bramkarz miejscowej drużyny, Santiago Canizares nie dał się zaskoczyć. W 25 minucie Kily Gonzales umieścił po raz drugi piłkę w bramce Barcelony, sędzia jednak nie uznał gola. Dwie minuty później ze zdobycia gola cieszyli się zawodnicy Barcelony - po akcji Holendra Boudewijna Zendena piłkę we własnej bramce

umieścił Argentyńczyk Mauricio Pellegrino.

## Pechowe trzy minuty

Gdy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się remisowo, nastąpiły trzy minuty zdekompensowanej gry Barcelony. Szansę wykorzystali piłkarze Valencii. Najpierw Angulo cełnym strzałem zakończył akcję Kily Gonzalesa i zdobył drugą swoją bramkę w tym meczu. A tuż przed przerwą trzeciego gola dla Valencii uzyskał z rzutu karnego Gaizka Mendieta. Jedenastka była podyktowana za faul Carlosa Puyota na Angulo.

Po zmianie stron Valencia nadal atakowała. Bliski zdobycia gola w 68 minucie był Mendieta, ale holenderski bramkarz Barcelony Ruud Hesp obronił jego strzał. Ofensywa piłkarzy Valencii przyniosła efekt dopiero pod koniec gry, gdy gola strzelił Claudio Lopez.

## Nadzieja na Figo

Wynik 4:1 zda się wskazywać, że przeciwnikiem Realu Madryt lub Bayernu Monachium w finale LM, „powinna” być Valencia. Ale w komentarzach pomocowych przypomina się, że Barcelona wygrała z Valencią ligowy mecz u siebie 3:0. Gdyby Katalończycy, wśród których będzie już jeden z najlepszych piłkarzy Barcelony, Portugalczyk Luis Figo, powtórzyli w rewanżu ten wynik - oni graliby w finale. Figo nie mógł wystąpić we wtorkowym meczu w wyniku sankcji za żółte kartki z poprzednich meczów.

# Piotr Sękowski wicemistrzem Europy w biegu na 100 km Pokonał po raz drugi

33-letni Piotr Sękowski (WMKS Płońsk) zdobył srebrny medal mistrzostw Europy w supermaratonie.

Dystans 100 km we francuskiej miejscowości Belves przebiegł w czasie 6:44.28. Mistrzem został Rosjanin Farid Ganijew - 6.33.36. Startowało 80 zawodników, a ponadto 1500 osób w biegu otwartym. Jego zwycięzcą został Japończyk Takahiro Sunada, posiadacz naj-

lepszego wyniku na świecie na 100 km - 6:13.33 (21 czerwca 1998 roku). Niewiele brakowało, a w Belves poprawiłby swój rezultat. Na falistej, pagórkowatej trasie i przy temperaturze, która po półmetku wzrosła do 20 stopni, uzyskał 6:16.13. Piotr Sękowski po raz drugi pokonał „setkę”. Zadebiutował na dystansie 100 km w ubiegłym roku w Kaliszu, zdobywając tytuł mistrza Polski.

## Hokejowe mistrzostwa świata w St. Petersburgu

## Uratowali punkt

Wicemistrzowie świata, hokeiści Finlandii zremisowali we wtorek z Austrią 3:3, Szwedzi pokonali drużynę Ukrainy 7:2, a Białoruś uległa Łotyszom 3:6. W trzecim dniu hokejowych mistrzostw świata w St. Petersburgu omal nie doszło do kolejnej sensacji.

W poniedziałek dwa sensacyjne rozstrzygnięcia - hokeiści USA pokonali Rosję 3:0, a Norwegii - Kanadę 4:3. Drużyna fiń-

ska meczu jednak nie przegrała, mimo iż po 35 min. gry Austriacy prowadzili 2:0. Finowie zdołali jednak uratować punkt i zapewnili sobie miejsce w drugiej rundzie mistrzostw. Po dwóch rundach rywalizacji w czterech grupach - występu w drugiej rundzie (awansują z każdej grupy po trzy zespoły) - prócz Finów - zapewnili sobie także obrońcy tytułu mistrza świata, hokeiści Czech oraz USA, Słowacji i Szwecji.

## Sprintem

■ W inauguracyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy drużyn do lat 16 Polska przegrała 2:7 z Hiszpanią.

■ Były mistrz świata juniorów, żużlowiec Kuntersztyna Quick-Mix Grudziądz Robert Dados uległ we wtorek w

Grudziądzu wypadkowi drogowemu i z ciężkimi obrażeniami przebywa w miejscowym szpitalu.

■ 18-letnia lekkoatletka Zuzana Krejcova, zraniona podczas poniedziałkowych zawodów pierwszomajowych na stadionie w Turnovie linką i uchwytem młotu, zmarła we wtorek w szpitalu w Libercu.

## Kalendarz rajdu

- 1 etap "Vilnius'2000" - 6 maja
- 2 etap "Kurzeme'2000" - 14-15 lipca
- 3 etap "Poniewież'2000" - 4-5 sierpnia
- 4 etap "Dookoła Litwy" - 25-27 sierpnia
- 5 etap "Kowieńska jesień" - 21-22 września

## Portland Blazers awansował do drugiej rundy play off

# Świetna gra Sabonisa

Po raz pierwszy od 16 lat obrońcy tytułu mistrzów NBA odpadli w pierwszej rundzie play off. We wtorek w Phoenix koszykarze San Antonio Spurs przegrali trzeci mecz z zespołem „Słońce” 78:89.

Spurs znowu zegrali bez kontuzjowanego Tima Duncana, najbardziej wartościowego gracza (MVP) poprzednich finałów. Bez tej drugiej „Bliźniaczej Wieży” David Robinson i jego koledzy nie byli w stanie powstrzymać świetnie dysponowanej drużyny Suns. Nadzieje mistrzów NBA zostały jednak rozwiane w stolicy Arizony. W zespole gospodarzy zaimponowali skutecznością Penny Hardaway i Rodney Rogers, którzy zdobyli po 23

pkt. Najwięcej punktów dla Spurs zdobył Robinson - 21. „Admirał” zawiódł jednak w ostatniej kwarcie, gdy nie trafił ani razu do kosza w pięciu rzutach. San Antonio to pierwsza od 1984 roku drużyna broniąca tytułu mistrzowskiego, wyeliminowana w pierwszej rundzie play off. 16 lat temu taka katastrofa przydarzyła się ekipie Philadelphia 76ers.

We wtorek, oprócz Phoenix Suns, do drugiej rundy awansowali także Portland Trail Blazers, którzy wygrali na wyjeździe z Minnesotą Timberwolves 85:77. W końcówce meczu obrona gości była praktycznie nie do pokonania - w ostatnich czterech minutach „Leśne Wilki” zdobyły zaledwie 2 pkt.

Najwięcej punktów dla Blazers zdobyli Arvydas Sabonis i Rasheed Wallace - po 15. Najaktywniejszym graczem gospodarzy był Kevin Garnett, któremu zabrakło jednej asysty do osiągnięcia triple-double - dwucyfrowej statystyki w punktach, zbiórkach i asystach (uzyskał odpowiednio 17-10-9). Garnett zawiódł jednak w końcówce spotkania: sześć jego ostatnich rzutów było niecelnych. W Sacramento tamtejsi „Królowie” wygrali z Los Angeles Kings 101:88, wyrównując stan rywalizacji w play off na 2:2. Trener gości Phil Jackson komplementował po meczu drużynę Kings. „Oni byli lepsi od nas przez całe 48 minut” - powiedział.

## Żądają wyższych stawek Strajk aktorów

Członkowie Związku Aktorów Filmowych (SAG) oraz Amerykańskiej Federacji Artystów Telewizji i Radia (AFTRA) strajkują pod hasłami podwyżki honorariów za występy w reklamach.

Strajk jest bezterminowy. Rozpoczął się w poniedziałek po fiasku negocjacji pomiędzy obu organizacjami a agencjami reklamowymi. Te ostatnie odrzucają postulat aktorów, aby za reklamy z ich udziałem, nadawane w telewizjach kablowych, wypłacać im stawki podobne, jakie obowiązują w przypadku reklam dla telewizji sieciowych.

Obecnie już dwie trzecie wszystkich reklam telewizyjnych powstaje dla telewizji kablowych, co wpływa na obniżenie zarobków aktorów występujących w reklamach.

Jest to największy strajk aktorski w USA od 1998 roku. Wówczas członkowie SAG strajkowali przez trzy tygodnie. W tym samym roku odbył się trwający 22 tygodnie strajk scenarzystów ze Związku Pisarzy Ameryki (WGA), co, jak wówczas oszacowano, naraziło wytwórnie hollywoodzkie na straty rzędu pół miliona dolarów. Agencje reklamowe w związku z obecnym strajkiem zapowiedziały, że zaangażują aktorów nie zrzeszonych w żadnym związku.

## Klonowanie zrewolucjonizuje hodowlę bydła Perspektywa „superbyków”

Setki identycznych „superbyków” zajmą się być może już wkrótce zapładnianiem australijskich krów. Taka jest perspektywa pierwszego w Australii udanego eksperymentu, polegającego na sklonowaniu krowy.

Jałówka Suzie ma cztery tygodnie, sklonowano ją tą samą metodą, co owieczkę Dolly w Szkocji trzy lata temu i teraz naukowcy twierdzą, że klonowanie zrewolucjonizuje australijską hodowlę bydła.

„Twórca” Suzie - dr Ian Lewis - uważa, że w ciągu pięciu lat klonowanie bydła powinno się upowszechnić. Lewis mówi o setkach, a może i tysiącach sklonowanych zwierząt, w tym także wyselekcjonowanych i powielonych „superby-

ków”, dzięki którym zdecydowanie poprawi się genetyczna jakość stad.

Australijskie Zrzeszenie Konsumentów zwraca jednak uwagę, że entuzjazm naukowców może nie wytrzymać konfrontacji ze sceptycyzmem „zwykłych zjadaczy wołowy i nabiątu”, a i Australijska Rada ds. Bydła ostrzega, że rozstrzygnięcia wymagać będzie wiele problemów, w tym także natury prawnej.

Celem na najbliższą przyszłość jest uzyskanie - dzięki klonowaniu - krów, dających lepsze mleko. Mówi się też o krowach, których mleko będzie zawierać pożądane substancje farmaceutyczne (pierwsze takie zwierzęta sklonowano już w USA).

## Dziecku przyszło nos, odgryziony przez bulteriera

### Ofiara psiej agresji

W jednym z brukselskich parków bezpieczni bulterier zaatakował dziecko i odgryzł mu nos. Ofiara psiej agresji może jednak mówić o szczęściu - nos udało się znaleźć i przyszyć.

Według relacji wtorkowej prasy belgijskiej, pies rzucił się na grupę bawiących się dzieci i odgryzł więk-

szą część nosa sześciolletniemu Julienowi. Dziecko natychmiast trafiło do szpitala, wraz z odebraniem psu kawałkiem nosa, który lekarze przyszyli bez większego trudu.

Policja zapowiada zwiększenie liczby patroli w parku. W miejscach publicznych także w Belgii czworonogi należy prowadzić na smyczy.



W pienszomajowej demonstracji, która odbyła się w Guatemali, wzięli udział nie tylko robotnicy, ale też nasi bracia mniejsi. Na zdjęciu widzimy czworonozego demonstranta ubranego na rowerze swego pana. Pies jest ubrany w stylowy niebieski podkoszulek i czapkę z napisem „Niech żyje 1 Maja”  
Fot. EPA - ELTA

## CZWARTEK 4 MAJA



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 17.15 - Wiadomości (ros.). 17.25 - Rozmowy wileńskie (pol.). 17.40 - Odczucia. 18.10 - Telekatalog. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - Finał mistrzostw LLK. „Żalgiris”(Kowno) - „Lietuvos rytas”(Wilno). 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Autodafe. 21.45 - Styl. 22.10 - S. „Powodzenia”. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „Barwy miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Przebac. 11.45 - Nowa komunikacja. 12.15 - ABC zdrowia. 12.45 - Nasze zwierzęta. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Czarodziejka”. 13.45 - S. „Letnie historie”. 14.40 - S. „Walka na śmierć i życie”. 15.25 - S. „Sąsiedzi”. 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - S. „Upał w Los Angeles”. 20.20 - Co ludzie powiedzą. 20.50 - Złota parka. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Film fab. „Sieć”. 22.45 - Z Hollywoodu. 23.10 - S. „Żołnierz sukcesu”. 23.55 - Nowa komunikacja.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - S. „13 posterunek”. 7.50 - S. „Milady”. 8.40 - S. „Cyganka”. 9.25 - S. „Dziki anioł”. 10.10 - S. „Labyrinty namiętności”. 11.00 - Corrida. 12.00 - S. „Telefon morderstw”. 12.35 - S. „...a trzeci żółty”.

13.30 - S. „Taksandria”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Buntownicza dusza”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Labyrinty namiętności”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Melodramat „Na was czeka obywatelka Nikanorowa”(Rosja, 1978 r.). 21.50 - Spojrzenie. 22.10 - Film fab. „Zegnaj, moja miłości”(USA, 1999 r.). 23.50 - Corrida. 0.55 - 7.00 - DW.



6.55 - S. „Caspar”. 7.15 - S. „Alicja w krainie czarów”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Kochające serce”. 8.45 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Kamera VRS. 11.40 - Niech żyje król. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Słoneczny patrol”. 13.15 - S. „Xena”. 14.00 - S. „Ekipa rycerzy na kołach”. 14.50 - S. „Caspar”. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Perła”. 17.20 - S. „Fernandes i Florencja”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Kochające serce”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - S. „V.I.P.”. 20.55 - S. „Nadzieja Chicago”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Fanatycy adrenaliny”. 22.55 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 23.20 - S. „Strefa zagrożenia. 0.05 - S. „Proces”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - S. „Pogoda dla bogaczy”. 9.20 - „Ja sama”. 10.20 - Kanał muz. 11.00 - Cytat dnia. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Towary i usługi. 13.15 - S. „Pogoda dla bogaczy”. 14.15 - Od-

pocznijmy. 14.25 - Kanał muz. 15.05 - Paluszkę lizać. 15.35 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 15.55 - Podoba się - oglądaj. 16.10 - Patrol drogowy. 16.30 - S. „Czerwony pas”. 17.00 - Muzyka. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 18.55 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.15 - Lekarz domowy. 19.45 - Humor. 20.40 - Patrol drogowy. 21.00 - Z Moskwy. 21.15 - S. „Czerwony pas”. 21.45 - Halo, rodacy. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Pogoda dla bogaczy”. 23.10 - Godzina w rządzie.

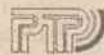


8.00 - S. „Alondra”. 8.30 - Poglądy. 8.45 - Europa dziś. 9.15 - Recepty. 9.30 - Rośnijmy razem. 10.00 - Film fab. „Spotkanie się przy fontannie”. 13.35 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 14.45 - Prognoza astrolog. 14.50 - Recepty. 15.10 - Film fab. „Urlop na własny koszt”. 16.40 - Recepty. 17.00 - Mozaika muz. 17.30 - S. „Alondra”. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.15 - Mozaika muz. 19.30 - Rośnijmy razem. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Weterynaria. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.15 - Mozaika muz. 21.25 - Film fab. „Pogańska Madonna”(Węgry, 1982 r.).



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.20 - Wiadomości. 7.15, 15.00 - S. „Delikatna trucizna”. 8.15 - Show masek. 8.45 - Szukam ciebie. 9.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 12.30 - Razem. 13.20 - S. anim. 13.40 - Siedem bied - jedna odpowiedź. 14.00 - 100%. 14.25 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Planeta LIK. 17.00 - Człowiek i prawo. 17.45 - Film fab. „Oni walczyli za Ojczyznę”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.50 - Film fab. „Tunel”. 21.40

- Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Szwecja - Białoruś.

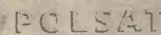


6.00, 7.00, 15.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości. 6.20, 22.35 - Oddział dyżurny. 6.35 - Nowości rodzinne. 7.40 - Arena sport. 8.20 - S. „Cyganka”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 14.40 - Film anim. 15.30 - Wieża. 15.55 - Na ryby. 16.25 - Kino + TV. 17.25 - Show Winokura. 18.45 - S. „Dziki anioł”. 19.45, 21.30 - Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Finlandia - Słowacja. 22.05 - Moda + TV. 23.45 - Gorąca dziesiątka.



6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Sport-telegram. 8.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Giełda. 8.45 - Mniszkówna. 9.05 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 9.30 - „Quasimodo” - serial anim. 10.00 - „Szwadron” - dramat historyczny prod. polskiej. 11.35 - Forum Polonijne. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - MdM. 12.45 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 13.10 - Zaproszenie. 13.30 - „Doświadczenie miłości” - film dok. 14.15 - Wieści polonijne. 14.30 - Wiadomości. 14.40 - Rower Błażeja. 15.10 - Teleexpress Junior. 15.35 - Rozmowa dnia. 15.55 - Film dok. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Quasimodo” - serial anim. 17.35 - Krzyżówka szczęścia. 18.00 - „Lutosławscy z Drozdowa” - film dok. 18.30 - Folkowe nuty. 18.50 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - Teatr Telewizji. 21.35 - Siedem Grzechów Głównych po góralsku. 22.00 - Podhale - źródło i fascynacje. 22.20 - Wieści polonijne. 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport-telegram. 23.00 - Tygodnik polityczny Jedynki. 24.00 - Monitor Wiadomości. 0.25 - TV Polonia zaprasza. 0.30 - Krzyżówka szczęścia. 0.55 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 1.20 - „Dziwne

przygody Koziołka Matołka” - serial anim. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Pogoda. 2.00 - Teatr Telewizji. 3.30 - Siedem Grzechów Głównych po góralsku. 4.00 - Podhale - źródło i fascynacje. 4.20 - Wieści polonijne. 4.30 - Panorama. 4.50 - Sport-telegram. 5.00 - Tygodnik polityczny Jedynki.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial anim. dla dzieci. 7.25 - „Tom i Jerry” - serial anim. dla dzieci. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, Allo” - angielski serial komediowy. 8.30 - „Wysoka fala” - serial przygodowy. 9.30 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 10.30 - „Luz Maria” - telenowela. 11.30 - „Miasteczko Evening Shade” - serial komediowy. 12.00 - „Najdroższy tatuś” - amerykański serial komediowy. 12.30 - Disco Polo Live. 13.30 - „Rodzina zastępcza” - polski serial komediowo-obyczajowy. 14.00 - Dyżurny Satyrk Kraju - program Tadeusza Drozdy. 14.30 - Kalamury dla dzieci - program rozrywkowy. 15.00 - „Faceci w czerni” - serial anim. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przygodowy. 16.45 - „Alvaro” - telenowela. 17.45 - „Luz Maria” - telenowela. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 20.00 - „Misja w czasie” - serial USA. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 21.00 - „Ostry dyżur” - amerykański serial obyczajowy. 21.50 - „System” - serial akcji. 22.45 - Wyniki losowania Lotto. 22.50 - Informacje i biznes informacja. 23.05 - Prognoza pogody. 23.15 - Polityczne graffiti. 23.30 - „Miodowe lata” - polski serial komediowy. 0.10 - Super Express TV. 0.30 - „Petain przejmuję władzę” - czarno-biały dokument. 2.20 - Muzyka na bis.

zdrowienia” - komedia. 9.40 - „Arabeska” - film szpiegowski. 11.20 - Teleshopping. 12.20 - Beczka śmiechu - program rozrywkowy. 12.50 - „Sunset Beach” - serial USA. 13.35 - „Potwór z bagien” - serial dla młodzieży. 14.00 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 14.25 - Odjazdowe kreskówki. 16.25 - „Sunset Beach” - serial USA. 17.10 - „Perła” - telenowela. 18.00 - „Izabella” - telenowela. 18.55 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Beczka śmiechu - program rozrywkowy. 19.55 - „Columbo” - serial kryminalny. 21.35 - „Komando „Małolat” - serial policyjny. 22.30 - „Murder Call” - serial kryminalny. 23.20 - Zoom - magazyn sensacji. 23.45 - „Columbo” - serial kryminalny. 1.15 - „Murder Call” - serial kryminalny.



7.30 - Muzyczne listy. 8.30 - „Teknoman” - serial dla dzieci. 9.00 - „Masked Rider” - serial dla dzieci. 9.30 - JAG - Wojskowe Biuro Śledcze. 10.30 - „Sabrina, nastoletnia czarownica” - serial komediowy. 11.00 - „Kolorowy dom” - serial komediowy. 11.30 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 12.00 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 13.00 - TV Shop - magazyn reklamowy. 13.15 - Magia mody - magazyn mody. 13.45 - „Latający dom” - serial anim. 14.15 - „Sally czarownica” - serial anim. 14.45 - Muzyczne listy. 15.45 - „Teknoman” - serial dla dzieci. 16.15 - „Masked Rider” - serial dla dzieci. 16.45 - „Młody Herkules” - serial przygodowy. 17.15 - „Między nami sąsiadami” - serial komediowy. 17.45 - Dziennik. 18.00 - „Przygody Sindbada Żeglarza” - serial przygodowy. 18.50 - VIP - wydarzenia i plotki. 19.00 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 19.55 - Dziennik. 20.10 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 20.40 - „Sztos” - film sensac. 22.15 - „Życie jak sen” - serial komediowy. 22.45 - Meta - program internetowy dla młodzieży. 23.15 - „Zimny twardziel” - film sensac. 0.55 - Dziennik. 1.10 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 1.40 - Muzyczne listy.



6.00 - Teledyski. 7.00 - Odjazdowe kreskówki. 8.10 - „Po-

## Nadal chłodne noce

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr słaby. Temperatura w nocy od 0 do 3 stopni mrozu, w dzień od 12 do 17 stopni ciepła.



W ciągu następnych dwóch dni temperatura w nocy od 0 do 2 stopni mrozu, w dzień od 12 do 17 stopni ciepła.

## DROBNE

Mężczyzna (30 lat) poszukuje pracy ochroniarza (posiada zezwolenie na broń) lub kierowcy (kat. B, C).  
Tel. 38-00-66.

Mężczyzna (40 lat) poszukuje pracy operatora obrabiarki koordynatowej, ślusarza lub ladowacza.  
Tel. 38-00-66.

Fachowiec w zakresie remontu mieszkań i innych pomieszczeń poszukuje pracy.  
Vilnius, tel. 47-91-86.

Kobieta (53 lata) z wyższym wykształceniem pedagogicznym poszukuje pracy.  
Tel. 77-44-02.

Kobieta (27 lat) z wykształceniem filologicznym poszukuje człowieka, który pomógłby za wynagrodzeniem znaleźć pracę.  
Vilnius, tel. 41-37-71.

Młoda kobieta poszukuje pracy korektora (jęz. rosyjski), tłumacza (jęz. niemiecki, polski, litewski), nauczyciela lub wychowawcy.  
Tel. 45-92-93.

Sprzedaję bekony (żywiec lub rąbankę). Dostarczę na miejsce.  
Tel. 59-02-54.

Sprzedam ziemię (20 arów, zezwolenie na budowę domu) przy ul. Karačionų (Szosa Niemenczyńska) oraz 6 arów przy ul. Šatrijos 3.  
Tel. 38-00-66.

Jakościowo i niedrogo szklimy balkony. Obijamy szalówką. Naprawiamy miękkie meble.  
Vilnius, tel. 22-74-67 (w dzień), 22-07-89 (wieczorem).

Niedrogo produkujemy płyty żelbetonowe oraz ogrodzenia żelazne.  
Tel. 55-83-80; 55-83-23.

## DROBNE

ogłoszenia do gazety

# KURIER WILEŃSKI

przyjmują

UAB "Kurier Wileński",  
Vilnius, Laisvės pr. 60.  
Tel. 42-69-63.

Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB "KLION",

Vilnius, Birbynių 4.

Tel. 62-85-21.

Pn - Pt: 8.00 - 19.00,

Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia

St. Korczyńskiego,

Vilnius, Aušros Vartų 9-7.

Tel. 62-55-06.

Pn - Pt: 10.00 - 19.00,

Sb: 10.00 - 16.00,

Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd

Rejonu Wileńskiego,

Vilnius, Rinktinės 50,

1 piętro.

Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia "Elephas",

Vilnius, Olandų 3.

Tel. 25-30-55.

Pn - Pt: 10.00 - 18.00,

Sb - Nd: 10.00 - 16.00

UAB "Demonta",

Vilnius (Nowa Wilejka),

Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.

Pn - Pt: 9.00 - 18.00,

Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.



## ELEPHAS

KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 3,  
tel. 25 30 55

Wszystkie lektury szkolne,  
słowniki i wydania encyklopedyczne,  
bestsellery i poradniki,  
czasopisma polskie,  
a także książki w języku litewskim, rosyjskim, angielskim.

**ATRAKCYJNE CENY!**

# 2000 PRENUMERATA

## Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	7 mies.
19 Lt	57 Lt	133 Lt

## Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	7 mies.
16 Lt	48 Lt	112 Lt

## Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	7 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	27,30 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

## Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	7 mies.
13 Lt	39 Lt	91 Lt

## Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	7 mies.
12 Lt	36 Lt	84 Lt

## Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	7 mies.
16 USD	48 USD	112 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099



Litewskie Radio  
zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m  
oraz FM-105, 1 MHz  
audycji w języku polskim.

## Wyniki losowania z dnia

02 05 2000

Nr 509



08 10 22 23 26 B

5 liczb + litera - 106692 Lt, 5 liczb - 20000 Lt, 4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt, 3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt, 2 liczby + litera - 2 Lt.

## Wyniki losowania z dnia

02 05 2000

Nr 1395



02 04 07 09 11 23 24 29 33 35 39 41 43 44 47 53 54 56 58 59

## Kalendarium

\* Czwartek (4.V) jest 125 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 241 dni.

\* Znak Zodiaku - Byk.

\* Imieniny: Floriana, Moniki, Roberta.

\* Wschód Słońca - 4.33, zachód - 19.59. Długość dnia - 15 godz. 26 min.

\* Księżyc. Nów - od 6 godz. 14 min.

## KURS WALUT

### Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 4 maja 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6032
Dolar australijski	2,3668
1000 rubli	
białoruskich	4,1494
Korona czeska	0,0993
Korona duńska	0,4834
Funt brytyjski	6,2564
Korona estońska	0,2302
100 jenów japońskich	3,6810
Dolar kanadyjski	2,6920
Łat litewski	6,6302
Złoty polski	0,8919
Korona norweska	0,4446
Rubel rosyjski	0,1408
Korona szwedzka	0,4445
Frank szwajcarski	2,3170
100 tys. lir tureckich	0,6518
Griwna ukraińska	0,7333
100 forintów węgierskich	1,3944
10 tys. lei rumuńskich	1,9930

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego  
13,7603 szylinga austriackiego  
40,3399 franka belgijskiego  
166,386 pesety hiszpańskiej  
1936,27 lira włoskiego  
40,3399 franka luksemburskiego  
2,20371 guldena holenderskiego  
200,482 eskudo portugalskiego  
6,55957 franka francuskiego  
5,94573 marki fińskiej  
1,95583 marki niemieckiej

## Gazeta

"Echo Litwy"  
ogłasza konkurs na  
nieetatowego  
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem  
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

## KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322,

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),  
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), zastępcza sekretarza Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzi - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-90-81), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż - Artur Dunajewski (tel. 22-34-72), rejon socjalistyczny - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Krystyna ADAMOWICZ

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,  
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.